



# KURIER WILEŃSKI

WTOREK  
14  
WRZEŚNIA  
1999 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 177 (13722)

Cena 1 Lt

Kolejny wybuch w Moskwie - zginęło 50 osób, w tym sześcioro dzieci. Miasto ogarnęła panika

## Ohydne przestępstwo



Z domu nr 6 została tylko góra piachu i pokruszonych cegieł

Fot. EPA-ELTA

W poniedziałek w rosyjskiej stolicy, w dniu żałoby po ofiarach ubiegłotygodniowego wybuchu w domu na ulicy Gurjanowa 19, wyleciał w powietrze kolejny budynek mieszkalny.

W klatce schodowej domu na ulicy Kaszyskoje Szosse 6, gdzie prawdopodobnie w piwnicy zdetonowano ładunek wybuchowy równy ok. 130 kg trotylu zginęło - według nieostatecznych danych 50 osób. Zameldowanych było tu 120-126 osób.

W okolicy ewakuowano dwa budynki i szkołę. W szkole, gdzie mieści się

sztab akcji ratunkowej, wykryto materiał wybuchowy.

### Szczególne środki bezpieczeństwa

Władze Moskwy wydały w poniedziałek decyzję o wzmocnieniu ochrony domów mieszkalnych w mieście. 30 tysięcy domów i 120 tysięcy klatek schodowych w moskiewskiej stolicy ma być pilnowanych przez milicję lub ochronę, jaką mają zapewnić właściciele budynków.

Prezydent Borys Jelcyn, który w trybie pilnym wezwał w poniedziałek

na naradę ministrów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo, zapowiedział wzmocnienie ochrony we wszystkich dużych miastach Rosji. Szczególną ochroną mają zostać objęte elektrownie jądrowe, magazyny paliw i inne obiekty strategiczne. Przedstawiciel Jelcyna w Dumie Aleksandr Kotionkow powiedział dziennikarzom, że nie ma konieczności wprowadzania stanu wyjątkowego w całym kraju, gdyż nie ma do tego wystarczających podstaw.

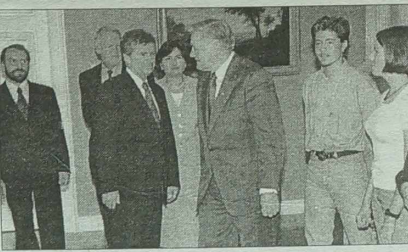
(Dokończenie na str. 8)

W Wilnie ma powstać Dom Krakowski

Prezydent Krakowa uważa, że jego miasto wspólnie z Wilnem powinno rozwijać nie tylko kontakty kulturalne i naukowe, ale też gospodarcze. Prezydent Krakowa Andrzej Golas powiedział o tym dziennikarzom po wczorajszym spotkaniu z prezydentem Litwy Valdasem Adamkusem.

Wspólnie z nim na spotkanie do Urzędu Prezydenta przybyli przedstawiciele samorządu m. Krakowa oraz studenci, uczestniczący w Dniach Krakowa w Wilnie. Dni dawnej stolicy Polski rozpoczęły się w piątek i trwały do poniedziałku.

(Dokończenie na str. 2)



W spotkaniu dwu prezydentów - Litwy i Krakowa - udział wzięli też młodzi krakowianie  
Fot. ELTA

## Trzydniowa wizyta

Soleczniki

## Benzyna zakończyła się rano

Wczoraj rano (w poniedziałek) wyczerpały się wszystkie rodzaje benzyny na solecznickiej stacji paliw "Lietuvos kuras". Natychmiast odbiło się to na stałych klientach tej firmy.

Wszak mają oni stałe umowy z "Lietuvos kuras", co zapewnia im tankowanie ze znaczną zniżką. Jako pierwsi zaprotestowali solecznicy drogowcy, u których się rozpoczął tydzień wyżywionej pracy. Kierowcy po przybyciu na stację nie otrzymali benzyny, mimo umowy z firmą. Musieli więc udać się na inną stację i tam płacić pełną cenę. Umowy z "Lietuvos kuras" mają solecznickie sieci ciepłone, "Telekomas", Wileński Kombinat Mięsy i inne solidne firmy. Ponieważ stacja usytuowana jest w wygodnym miejscu, wielu ludzi tu właśnie tankuje swoje samochody. Przy-

jeżdżają tu i proszą chociażby pięć litrów. Wczoraj im odmówiono. Dyżurna operatorka Czesława Aksamit kilkakrotnie telefonowała przy mnie do firmy w Wilnie, gdzie jej odpowiadało, że niczego nie mają i nie wiedzą kiedy będzie. Przypuszcza ona, że wszystko jest związane z kłopotami finansowymi "Lietuvos kuras". Na dwu innych solecznickich stacjach, należących do innych firm, są wszystkie rodzaje benzyny. W sprzedaży prawie nie ma białoruskiego paliwa, ale brak go również w Lidzie i Woronowie. Można jedynie nabyć je z rąk od handlarzy z Rosji.

Piotr Ryngiewicz



4 770799 000005

UAB „Klion” Birbinių 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85






## Kalejdoskop aktualności

### Pikieta

Dziś Związek Robotników Litwy (ZRL) oraz inwalidzi pracy zorganizują w Wilnie pikietę, żądając zniesienia trybu wynagrodzenia za straty, wyrządzone przez pracodawcę.

O godz. 11 przewidziany jest akt protestu przed Ministerstwem Finansów, a o godz. 13 - przed Sejmem. Inwalidzi pracy żądają niezwłocznego uzupełnienia założenia tymczasowej Ustawy z 1 lipca 1997 r. o odszkodowaniu w związku z nieszczęśliwym wypadkiem w pracy bądź chorobą zawodową.

W pikietach ma wziąć udział od 20 do 50 członków ZRL z 10 rejonów. Samorząd wileński dał zgodę na pikietę.

### Misja

Międzynarodowa grupa parlamentarzystów ds. problemów Czechenii proponuje pomoc w uregulowaniu konfliktowej sytuacji w Dagestanie i Czechenii.

Sekretarz generalny grupy międzynarodowej Algirdas Endriukaitis zwrócił się listownie do prezydentów Rosji, Czechenii i Dagestanu oraz Zgromadzenia Parlamentarnej Rady Europy, a także szefów OBWE. Zgodnie z oświadczeniem grupy, wszystkie problemy Dagestanu i Czechenii mogą być rozstrzygane tylko w drodze negocjacji, toteż "gotowa jest ona do kontaktu z politykami tych krajów, dowódcami wojskowymi i duchownymi".

### Upadłość

Wileński Sąd Okręgowy wczoraj wytoczył sprawę o bankructwo niewypłacalnemu bankowi "Litimpex". Wierzyciele banku mogą zgłaszać roszczenia do 22 listopada br. Sąd opiera się na wniosku "Lietuvos bankas", który zainicjował bankructwo - czyści majątek "Litimpexu" jest mniejszy o 9,994 mln Lt od zobowiązań.

Bank centralny 12 sierpnia zawiesił działalność "Litimpexu", a 2 września postanowił zwrócić się do sądu w związku z wytoczeniem sprawy o bankructwo.

### Gość z NATO

W tym tygodniu Litwę odwiedzi zastępca dowódcy sił NATO w Europie general Rupert Smith. Ta delegacja z R. Smithem na czele z dwudniową wizytą przybędzie do Wilna w czwartek.

### "Europa w szkole"

Wczoraj w Wilnie rozpoczęło się międzynarodowe seminarium "U progu nowego tysiąclecia: "Europa w szkole".

Program "Europa w szkole" poświęcony jest rozpatrzeniu problemów europejskich w szkole i w działalności pozaszkolnej. W jego ramach stałe organizowane są uczniowskie konkursy rysunków i wypracowań na powyższy temat. W krajach europejskich realizację tego programu rozpoczęto w 1953 r., a Litwa dołączyła do niego pięć lat temu.

### Szczęśliarz z Kiejdan

W niedzielę wielką nagrodę 179 rozgrywki loterii "Teletoto" - 54 530 Lt - wygrała osoba, która nabyła los w piątek w poniewiejskim sklepie "Maxima".

Samochód opel astra wygrał uczestnik loterii, który nabył los w piątek w Kiejdanach, w sklepie "Banga". Ten samochód "Teletoto" był już szóstym wygranym w Kiejdanach oraz trzecim we wspomnianym sklepie.

### Przemysł

W sobotę funkcjonariusze strażnicy Tribonaii Orańskiej Policji Granicznej w ramach operacji "Vartai 99" zatrzymali samochód z przemycającą wódką.

Funkcjonariusze policji granicznej w rejonie solecznickim nie opodal wsi Sakaline, w odległości około 20 m od granicy państwowej zatrzymali audi 80. Za kierownicą auta był 33-letni obywatel Litwy, mieszkaniec rejonu solecznickiego Aleksander Kornicki.

Jak informuje Departament Policji Granicznej, po sprawdzeniu samochodu, w bagażniku znaleziono 193 półlitrowe butelki wódki "Krystal", "Polka" i "Staraja wodka".

### Moda na turystykę wiejską

Wczoraj pracę rozpoczęło I Litewsko - Polskie Seminarium Agroturystyczne. Zorganizowały je, w celu popularyzowania turystyki wiejskiej na Wileńszczyźnie i Litwie, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie i Wileńska Wyższa Szkoła Rolnicza w Białej Wacc. "Duże zainteresowanie i zapotrzebowanie na wiedzę studentów z Polski o Litwie i regionem Wileńszczyzny w szczególności pozwoliło nam wydać pracę z zakresu geografii turystycznej i zasobów kulturowych i przyrodniczych regionu wileńskiego, która dziś zostanie zademonstrowana. Głównym celem są jednak warsztaty, które oceniają zaproponowane szlaki" - powiedział podczas otwarcia seminarium prof. Zygmunt Józef Przychodźca, kierownik katedry Doradztwa Rolniczego SGGW.

Szerszą informację podamy w następnych numerach "K.W."

(ELTA, BNS, inf. wł.)

## Uśmiechnij się!

2 mln litów będzie kosztowała nowa akcja reklamowa "Bité GSM"

Jutro startuje nowa kampania reklamowa jednego z największych operatorów telefonii komórkowej - "Bité GSM". Na zorganizowanej z tej okazji konferencji prasowej najważniejszą osobą był... Ramūnas Šimkauskas. Ubrany w jaskrawozielony kostium i granatową koszulę a la lata 70, "uzbrojony" w dwa piloty od telewizora i wideorekordzicza, jasnowłosy aktor z miejsca oświadczył, że ma tu największą do powiedzenia, a raczej do pokazania.

Michael Andersen, dyrektor departamentu sprzedaży i kształtowania rynku "Bité GSM", dziennikarzom potwierdził fakt, że Ramūnas będzie "gwóździem" półrocznej kampanii reklamowej w telewizji, radiu, prasie i na ulicach: "Chcemy, żeby do naszej reklamy człowiek uśmiechnął się, dlatego wybraliśmy wesołego aktora z Kowna".

### Dyskretny urok humoru

Do końca roku w telewizji zostaną zaprezentowane 9 spośród 14 reklamowych wideoklipów, zmontowanych techniką "one shot video". Głównym bohaterem (nie wliczając oczywiście latających i brzęczących jak pszczoły "komór-

kowców") jest Ramūnas, który będzie reklamował nowe usługi "Bité GSM". Dyskretny humor ma być przeciwwagą rodzimej produkcji reklamowej, przesiąkniętej "rzeczowym" podejściem do klienta.

Wykonawcą zamówienia "Bité GSM" jest agencja reklamowa "Adell Saatchi & Saatchi". Koszta półrocznej reklamy wyniosą 2 mln litów.

-Na razie Ramūnas na ekranie będzie się śmieć sam. Potem planujemy mu "domontować" rodzinę - powiedział Audrius Savickas, dyrektor agencji, czym wprowadził w pewne zakłopotanie zielono-granatowego symbola akcji reklamowej.

### Rekordowy rok i... słońki miodu

"Bité GSM" do końca roku planuje wybudowanie kolejnych 90 stacji przekaznikowych, które zapewnią łączność w całym kraju.

- Podpisaliśmy umowę z "Ericssonem" na sumę 200 mln litów, co pozwoli podnieść poziom świadczonych usług. Nasi podróżujący abonenci mogą korzystać z usług 82 operatorów z 52 krajów. Dzisiaj też podpisaliśmy odpowiednią umowę z Białorusią - powiedział Michael Andersen.

Uroczystego podpisywania



Audrius Savickas, dyrektor "Adell Saatchi & Saatchi" (siedzi od lewej) twierdzi, że najwięcej na tym interesie zarobi aktor Ramūnas Šimkauskas (wymachuje ręką), który w ciągu sześciu miesięcy stanie się najpopularniejszym człowiekiem na Litwie

czy przekazywania umowy oraz innych papierów na konferencji, na szczęście, nie było. Michael Andersen od Audriusa Savickasa otrzymał... dwulitrowy słoik miodu. "Ten rok jest dla "Bité GSM" rekordowo dobry, a to jest dodatkowy zapas na zime" - tłumaczył szef spółki reklamowej.

Brać pisząc a fotografująca również mogła się pochwalić, że "miód po gacie płynął", każdy dostał po słoiczku miodu "Made in Bité GSM" - żeby sobie i Czytelnikom życie osłodzić.

Aleksander Borowik  
Fot. Marian Paluszkiwicz

## Międzynarodowa konferencja naukowa na Uniwersytecie Wileńskim "Pan Tadeusz" - Słowackiego!

"Jeszcze odczuwamy ducha Adama Mickiewicza w tych ścianach" - tymi słowami, nawiązując do ubiegłorocznych obchodów 200. rocznicy urodzin Wieszcza, prof. Bonifacjus Stundžia, dziekan wydziału filologii UW, zainaugurował wczoraj międzynarodową konferencję naukową "Juliusz Słowacki a Litwa".

Organizatorami konferencji są: Uniwersytet Wileński, Katedra Filologii Polskiej UW oraz Instytut Polski w Wilnie. Otwarcie konferencji swoją obecnością zaszczylił Ariūnas Bekšta, minister kultury RL oraz Mieczysław Jackiewicz, konsul generalny RP w Wilnie.

W pierwszym dniu konferencji odczyty poświęcone Juliuszowi Słowackiemu wygłosili naukowcy z Litwy i Polski. Zebrań wykładowej i studenci polonistyki UW oraz goście zapoznali się z rolą Litwy w życiu i twórczości poety oraz fragmentami poematu "Pan Tadeusz", którego autorem jest... Juliusz Słowacki. Cztery urywki, w których poeta nawiązywał do poematu Mickiewicza, wydawcy zatytułowali właśnie "Pan Tadeusz". "Można stwierdzić, że powyższe urywki są "Stanem Tadeuszem" podniesionym o pół tonu wyżej" - powiedziała prof. Zofia



Sluchając "Pana Tadeusza" - o pół tonu wyższego

Stefanowska z Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk.

Inaugurując konferencję, Bonifacjus Stundžia widząc pełną salę wyraził nadzieję, że "być może studentowi po wysłuchaniu prelegentów bardziej polubią twórczość Słowackiego i w przyszłości, być może, zostaną badaczami jego twórczości". Z przykrością, należało jednak stwierdzić, że liczba studentów na sali, w miarę przebiegu pierwszej części konferencji stopniowo się zmniejszała. Jeszcze nie zdążył lektor zakończyć swego referatu, a już kilku przyszłych polonistów przemykało chyłkiem w stronę drzwi. W czasie przerwy zapytał prof. Algis Kalėdę, kierownika Katedry Filologii Polskiej UW, czy obec-

ność jego podopiecznych na sali była obowiązkowa? "Chciałbym, aby konferencja miała charakter nie tylko strictly naukowy, ale też dydaktyczny. Jak na razie była obecna część studentów. Myślę jednak, że będzie ich przychodziło coraz więcej, zwłaszcza, że o Słowackim będą mówili tacy znani profesoro" - powiedział Algis Kalėda.

Dzisiaj, w drugim i ostatnim dniu konferencji wystąpi znana badaczka literatury polskiej prof. Alina Kowalczykowa z Uniwersytetu Warszawskiego.

W ramach konferencji przewidziane są spotkania uczestników z uczniami w szkołach wileńskich.

Sabina Kozłowska  
Fot. Marian Paluszkiwicz

## Trzydniowa wizyta

(Dokończenie ze str. 1)

W ich ramach odbyły się konferencja, wystawy, koncerty, konkursy.

Jak dotychczas podobne imprezy są jednym z dobitniejszych przykładów współpracy Wilna z Krakowem, chociaż umowa o stosunkach wzajemnych tych miast podpisana została przed blisko

dziesięcioma laty. W 1997 r. w Wilnie odbyły się dni kultury młodzieży Krakowa, a w ubiegłym roku odpowiednio święto wileńskie zorganizowano w Krakowie.

Prezydent Krakowa utrzymuje, że współpracę się zacieśni po wizycie u prezydenta Litwy. "Ta wizyta ma wymowę polityczną" - powiedział A. Golas. Sam fakt spotkania z prezydentem,

jego zdaniem, świadczy o dążeniu państwa litewskiego do współpracy.

A propos mer Krakowa życzy, aby w Wilnie powstał Dom Krakowski, o czym już była mowa z kierownictwem stolicy litewskiej. W Krakowie już był swego rodzaju Dom Wileński - restauracja wileńska, ale została zamknięta, gdyż spłajnowała.

(ELTA)



W ramach Dni Krakowa w Wilnie

## Musimy się pewnych rzeczy nauczyć

Kabaret, który objechał prawie całą Europę, niejednokrotnie występował w Stanach Zjednoczonych, na który w Polsce jest trudno dostać bilety, wystąpił w niedzielę w na wólp pustej sali Domu Kultury w Nowej Wilejce. "Piwnica pod Baranami" z Krakowa w godzinny program zaprezentowała poezję śpiewaną takich poetów jak Jan Kochanowski, Stanisław Baliński, Jerzy Liebert i Andrzej Bursa oraz utwory autorskie.

Zacznijmy od nastroju koncertu. Co prawda, Leszek Długosz, kierownik artystyczny kabaretu, kompozytor, poeta, autor i wykonawca, woli, aby występ jego kabaretu nie nazywać koncertem: "Raczej zależy mi na tym, żeby to miało nastroj spotkania, a nie koncertu. Chętniej się wdaję w rozmowy z ludźmi na sali. Tu czuję pewien dystans, nie byłem pomiędzy publicznością. Musimy się pewnych rzeczy nauczyć co i gdzie dać" - powiedział po występie "Kurierowi" Leszek Długosz.

Wiadomo, że piosenka literacka jest dość trudnym rodzajem sztuki. Żeby jej słuchać potrzebne jest skupienie, cisza, wsluchanie się w każde słowo. Publiczność, choć była jej tylko garstka, starała się to nadrobić i nie szcze-

dziła oklasków. Podczas śpiewania piosenki o Mozarcie, wykonawca i autor delikatnie między strofami podzielił się z publicznością swoimi spostrzeżeniami: "Myślę, że Mozart byłby bardziej zadwolony, gdybyście klaskali mu na końcu utworu...".

Zresztą dość głośno rozmowy na sali również przeszkadzały tym nielicznym, którzy naprawdę zachwycali się "Piwnicą pod Baranami". Bo jednak miłośnicy kabaretu na sali byli obecni, chociaż stanowili mniejszość. Świadczą o tym nie tylko piękne wiązanki kwiatów dla artystów, ale też skupienie podczas wykonywanych przez nich utworów i, liczne uwagi pod adresem tych, którzy, niestety, dyskutowali nad swoimi sprawami.

"Piwnicę pod Baranami" przez trzy dni można było oglądać bezpłatnie. Dzień wcześniej, w sobotę, kiedy kabaret występował w Wilnie, jak zauważył Długosz, było podobnie: "Tam jednak przynajmniej był lepszy fortepian i akustyka. Niech pani powie, czy tu, w Nowej Wilejce, dobrze było słychać na sali?" - z zaskowaniem pytał artysta, który ma swój program autorski w telewizyjnej Jedyńce "Literatura według Długosza".

A tak na marginesie - sala Domu Kultury w Nowej Wilejce być może pasuje do występu ludowych zespołów artystycznych, do słuchania programu lekkiego, głośnego, żwawego. Jednak słynny krakowski kabaret wymaga kameralności: "Występujemy zazwyczaj w salach kameralnych, piwnicach, teatrzykach, kawiarniach, w których jest jakiś nastrój, atmosfera, wynikająca już z murów i oświetlenia. Sytuacja nie jest w pełni dla mnie komfortowa również z tego powodu, że nie wiem, na co mogą sobie pozwolić, jaki repertuar zapropionować, co jest tu znane, co nieznanie" - powiedział Leszek Długosz. Wybór takiej sali na pewno nie był przez organizatorów najtrafniejszy.

O wrażeniach z pobytu w Wilnie artysta powiedział tylko tyle, że w porównaniu z rokiem 1992, kiedy był tu po raz pierwszy i występował z własnym recitalem, niestudno jest zauważyć zmiany na lepsze: "Teraz ludzie są pewniejsi, jest to już inny kraj, inna atmosfera, bo wówczas czuło się niepewność, obawę". Naszym czytelnikom żyjemy na powodzenia, dobrej oceny sytuacji, dużo energii, dużo wiary i łutu szczęścia w życiu.

Agnieszka Skinder

W parlamencie Litwy obraduje komisja sejmowa i Wspólnoty Litwinów USA

## Pomóc Litwie

Wczoraj w gmachu parlamentu rozpoczęła obrady wspólnota komisja Sejmu i Wspólnoty Litwinów USA. W ciągu całego tygodnia na posiedzeniach omawiane będą problemy kultury, oświaty, zwłaszcza w Litwie Południowo-Wschodniej, młodzieży i dzieci, dążenie Litwy do członkostwa w NATO, sprawy gospodarcze.

Na konferencji prasowej wczoraj poinformowała o tym kierująca komisją (wspólnie z wiceprzewodniczącym Sejmem Feliksem Palubinskasem) Liuda Ruginiene. Wyraziła ona przypuszczenie, że najdelikatniejszą sprawą będzie kwestia zwrotu własności obywatelom

USA. Przedstawiciele komisji omówią również sprawy powrotu Litwinów do ojczyzny.

L. Ruginiene poinformowała, że dzisiaj komisja organizuje uroczyste obchody 50-lecia Karty Litewskiej. Jak powiedział przewodniczący zarządu Wspólnoty Litwinów Świata Vytautas Kamantas, ten podpisany w 1949 r. w Niemczech dokument posłużył za podstawę reorganizacji działalności wychodźstwa litewskiego we Wspólnotę Litwinów Świata.

V. Kamantas powiedział, że w Wilnie obędzie się debatą na temat pomocy Litwie w jej drodze do Unii Europejskiej i NATO.

Ku uwadze nauczycieli matematyki oraz uczniów laureatów Międzynarodowego Konkursu "Kangur Matematyczny"

### Podsumowanie "Kangura"

Podsumowanie wyników oraz wręczenie dyplomów i nagród dla zwycięzców i organizatorów Międzynarodowego Konkursu Matematycznego "Kangur Matematyczny" 1999 odbędzie się 17 września o godz. 14.00 w Wileńskiej Szkole Średniej im. J.I. Kraszewskiego, ul. Rugegelii 15. Informujemy o możliwości dojazdu autokarem z gimnazjum im. A. Mickiewicza, (ul. Kruopu 11) o godz. 13.00.

Prof. Edward Szpilewski, przewodniczący komitetu organizacyjnego Międzynarodowego Konkursu "Kangur Matematyczny"

W poniedziałek powrócił do pracy szef Departamentu Cel Stasy Stažys.

W Departamencie Cel poinformowano, że rano S. Stažys wziął udział w zebraniu, a późniejsze jego spotkania nie były znane. 11 sierpnia 54-letni S. Stažys umieszczony został na oddziale kardiologicznym Wileńskiego Szpitala Uniwersyteckiego na Antokolu, kiedy to minister finansów zaczął otwarcie mówić o zwolnieniu S. Stažysa z pracy. Gdy jednak S. Stažys zachorował, prawo nie pozwalało na taki krok. Po kuracji w szpitalu S. Stažys udał się na rehabilitację do Szwentoji. W czasie jego choroby departament tymczasowo kierował zastępca S. Stažysa Rimantas Šatkauskas.

W ubiegłym tygodniu liczne grono posłów na Sejm zaapelowało do władz kraju, aby na stanowisko kierownika Departamentu Cel powrócił Alvydas Budrys, odwołany jeszcze przez administrację Gedinasa Vagnoriusa.

(BNS)

70 LAT 1st LOTem w świat!

POLSKIE LINIE LOTNICZE • POLISH AIRLINES

LOT

PRZEDSTAWICIELSTWO W WILNIE, RODŪNIOŠ KELIAS 2, TEL. (8-22) 739020

### Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo urządzonych apartamentów  
Sala konferencyjna  
Parking strzeżony  
Łączność: telefon, faks, internet  
Śniadanie  
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks 370 2 752495  
E-mail arsviva@post.omnitel.net



HOTEL ARŠ & VIVA

Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva URL: <http://www.omnitel.net/arsviva/>

Kongres Polaków Litwy zwróci się do Zgromadzenia Międzyparlamentarnego

## Dyskryminacyjne rozporządzenie

Rada Programowa Kongresu Polaków Litwy uznała za nieodpowiedzialne zwrócenie się do Polsko-Litewskiego Zgromadzenia Międzyparlamentarnego w związku z wydaniem przez Ministerstwo Oświaty i Nauki Litwy rozporządzeniem Nr 150.

Zdaniem Rady, godzi ono w polską oświatę i dyskryminuje szkołę polską na Litwie. Zgodnie z rozporządzeniem ministerstwa, przy optymalizacji sieci szkół będą stosowane niejednokrotne kryteria, w wyniku czego polskie szkoły - szczególnie wiejskie - mogą być zamknięte, natomiast litewskie nawet przy najmniejszej liczbie uczniów pozostaną.

Członkowie Rady Programowej Kongresu po przedstudeniu tej sprawy na posiedzeniu w minio-

ną niedzielę uznali dane rozporządzenie za akt dyskryminacji, który rzuca cień na dobre stosunki polsko-litewskie. Najbliższa sesja Zgromadzenia Międzyparlamentarnego ma być poświęcona właśnie sprawom oświaty.

Oprócz kwestii oświatowych, Rada omówiła też sprawy przysięgę podziału administracyjno-terytorialnego kraju. Członkowie Rady uznali, że wszelkie zmiany granic administracyjnych mogą być wprowadzane po zaoprobowaniu ich przez mieszkańców. Sposobem wyrażenia ich woli może być referendum zorganizowane jednocześnie z wyborami samorządowymi bądź parlamentarnymi. Zadne ankiety, czy też sondaje nie mogą być uważane za miarodajne.

Inf. własna



Wyrazy głębokiego  
współczucia z powodu  
zgonu Matki

Józefowi Kwiatkowskiemu

prezesowi Polskiej Macierzy Szkolnej

składa redakcja „Kuriera Wileńskiego”

Serdeczne wyrazy współczucia  
z powodu zgonu  
ukołchanej Matki

prezesowi  
Józefowi Kwiatkowskiemu

składa zarząd Stowarzyszenia  
Nauczycieli Szkół Polskich na  
Litwie „Macierz Szkolna”



43 - 300 Bielsko - Biała ul. Grażyńskiego 22 tel. +48 (33) 82-282-01 fax. +48 (33) 82-201-85

GRUPA ELEKTRIM  
FABRYKA MASZYN ELEKTRYCZNYCH S.A.



indukta

Silniki elektryczne Reduktory Falowniki



(Zam. 302)



# Pamięci praojców

W minioną niedzielę w parafii św. Stanisława w Wielkiej Rzeszy pod Wilnem czas cofnął się równo o 300 lat. Na pobliskim cmentarzu, w miejscu gdzie kiedyś stała drewniana kapliczka, a potem kościół, celem upamiętnienia tej pięćdziesiąt lat i trudu swoich praojców, parafianie postawili duży drewniany krzyż. 12 września w parafii odbyła się właśnie uroczystość jego poświęcenia.

## W Krzyżu Zbawienie

Dzień ten wybrano nieprzypadkowo. 8 września bowiem obchodziliśmy Święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, dziś natomiast przypada uroczystość Podwyższenia Krzyża Świętego. To właśnie Maryja i Krzyż odegrali największą rolę w historii ludzkości. Ten ostatni stał się symbolem odkupienia, wielkiej mi-

łości i przebaczenia dla każdego z nas. O ogromnej potrzebie przebaczenia w minioną niedzielę mówił też do zebranych na Placu św. Piotra papież Jan Paweł II.

## Pamiętać, ale przebaczyć

W Starym Testamencie przebaczenie nie miało tak wielkiego znaczenia, jak w Nowym. Pismo nakazywało, aby żonie przebaczać 10 razy, krewnym 7, sąsiadom tylko 2 razy. Tymczasem, gdy Piotr zapytał Chrystusa, ile razy ma przebaczać, czy aż 70, Jezus mu odpowiedział, że 77, co oznaczało, że zgodnie z Nowym Testamentem przebaczać powinniśmy niezliczoną ilość razy i w nieskończoność.

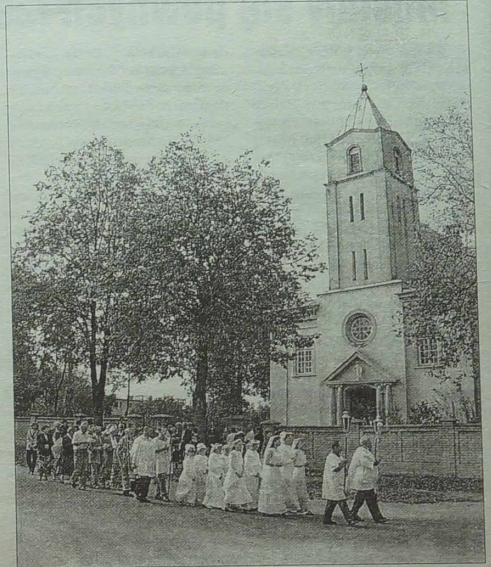
Przebaczyć oznacza pamiętać, ale wyżyć się zemsty, a w razie potrzeby wyciągnąć swemu wrogowi pomocną dłoń.

Pewna kobieta opowiadała w

radiu o swoim losie. Tuż po wojnie, dzięki „uprzejmych” sąsiadom cała jej rodzina została wywieziona na Syberię. Po 10 latach szczęśliwie wrócili i spotkali się z tymi sąsiadami. Zapytana, czy nie podpali teraz ich chaty, odpowiedziała, że z uwagi na Krzyż nie może tego zrobić i że sądy do Boga należą. Mało tego, w krytycznej chwili była jedyną, która swemu wrogowi podała zyciową dłoń.

## Stań pod Nim

Poświęcając Krzyż, tutejszy ksiądz proboszcz Antanas Dilys powiedział między innymi: „Poprzez Krzyż dostąpiliśmy zbawienia. To właśnie On stał się podporą naszego życia. Gdy czasem jest nam ciężko, dokuczają choroby, kłopoty finansowe, rodzinne, gdy czujemy się w rozterce, mamy chłód i pustkę w sercu – idźmy pod Krzyż. On nas wesprze, pomoże,



Procesja z kościoła wyrusza na cmentarz



Pod Krzyżem panowało wyjątkowe skupienie, bo każdy miał tu Bogu coś do powiedzenia

doda otuchy, ocali. Skoro poprzez Krzyż Bóg zbawił świat, to nasze kłopoty i problemy tym bardziej rozwiąże.”

Po poświęceniu Krzyża, zebrani odmówili modlitwę Pańską oraz za zmarłych.

“W Krzyżu cierpienie, w Krzyżu Zbawienie, w Krzyżu miłości nauka”

Tą pieśnią naszych praojców zakończono ceremonię poświęcenia i cała procesja udała się do kościoła na uroczystą sumę.

## Duch skupienia

Kościół w Rzeszy, jest jak wiele innych podmiejskich kościołków. Nie pociąga ani wyszukaną architekturą, ani wewnętrznym przepychem. Tradycyjny, skromny Dom Boży. A jednak... W jego atmosferze jest coś tajemniczego, czego nie sposób określić. Z głównego ołtarza dobitnie spogląda na nas Matka Boża Ostrobram-

ska. Taka zwyczajna, bez srebrzystej szaty i korony jest jakby bliższa, przystępniejsza, wyrozumialsza, po prostu bardziej swojska i matczyna. Równie skromnie, ale jakże uroczowo wyglądają przystrojone jesiennymi astringami z parafialnych ogródków ołtarze, które też na swój sposób przemawiają do każdego z nas.

Wszystko tu jest jakby w stylu retro, nawet modlitwa. Miejscowy proboszcz wyjątkowo pieczołowicie pielęgnuje dawne tradycje. Nie dziwnego, że czasem ludzie przyjeżdżają tu nawet z Wilna i okolicznych parafii, by zamówić Mszę św. za zmarłych, przed którą jeszcze starym zwyczajem śpiewa się egzekwie. Można by wyliczać wiele takich akcentów, które z pewnością nie zmieniają postaci rzeczy, a jednak wprawiają wiernych w ducha większego skupienia i modlitwy.

Julitta Tryk

Fot. Marian Paluszkievicz

## Uroczystości w Gietrzwałdzie

### 30 tys. pielgrzymów

Ponad 30 tys. pielgrzymów z północnej Polski wzięło w niedzielę udział w uroczystościach święta Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, które odbyły się w Gietrzwałdzie koło Olsztyna.

Podczas uroczystości, jedynej tego rodzaju w kraju, poświęcono także prawie 4 tys. aut należących do pielgrzymów.

W przedpołudniowej mszy celebrowanej przez bp Jacka Jezier-

skiego i księdza abp metropolite warmińskiego Edmunda Piszcza uczestniczyli marszałek Sejmu RP Maciej Płażyński, parlamentarzysta i przedstawiciele samorządów.

Uroczystości ku czci Narodzenia Najświętszej Maryi Panny połączone ze świętem dziękczynienia za plony. Po mszy świętej i procesji z obrazem Matki Bożej Gietrzwałdzkiej święcono ziarno.

(PAP)

## W kościele Ducha Św.

### Spotkanie z Pismem Świętym

Dzisiaj o godz. 17.00 odbędzie się modlitwne spotkanie z Pismem Świętym. Zaprasza się szczególnie młodzież. Można bliżej zapoznać się z Pismem Świętym.

### Chór z Nysy

W niedzielę, 19 września, w czasie Mszy św. o godz. 12.00 będzie śpiewał chór katedralny z Nysy.

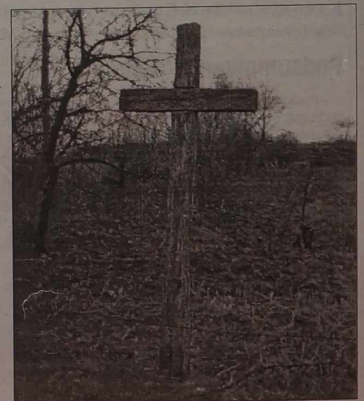
J.L.

## Znak wiary

Krzyż jako narzędzie męki Chrystusa został chrześcijańskim symbolem religijnym. Jest znakiem wiary chrześcijan bo na nim umarł Chrystus dla zbawienia wszystkich ludzi. Przez długi czas krzyż wśród chrześcijan budził grozę, lękano się go. Zniesienie kary ukrzyżowania przez cesarza Konstantyna Wielkiego i znalezienie Krzyża Chrystusowego przez świętą Helenę (początek IV wieku) sprawiły, że znak ten upowszechniał się jako symbol chrześcijaństwa. Od IX w. znak krzyża łączył się z plastycznym przedstawieniem postaci Chrystusa jako triumfującego Króla Chwały, pozbawionego znamion cierpienia. Dopiero w późnym średniowieczu pojawiły się tzw. krzyże mistyczne, ukazujące cierpiącego Chrystusa. W krajach chrześcijańskich krzyż stał się częścią ich krajobrazu. Na Litwie również krzyż na przestrzeni kilkuset lat wpisał się w jej krajobraz. Widnieje i teraz na wieżach kościołów, stawiany jest na rozstajnych drogach i na grobach zmarłych. Zawieszany jest w domach, szkołach, szpitalach i więzieniach, wierni noszą go na szyi. Ale są też krzyże niewidoczne dla ludzkiego oka, umieszczone głęboko w sercach ludzkich – krzyże znoszonego z godnością cierpienia. Krzyże trudnych decyzji.

Wierni z krzyża czerpią moc i siłę w swych sta-

## Dziś Święto Podwyższenia Krzyża Świętego



Przydrożny stary krzyż

raniach, aby, zgodnie z Ewangelią, przejść przez życie dobrze czyniąc. I co najistotniejsze, w krzyżu jest zbawienie. Dlatego chrześcijanin tak bardzo go potrzebuje.

Fot. Jan Lewicki



## Tuż za opłotkami

Bodaj pierwsze dożynki w rejonie wileńskim odbyły się ubiegłej niedzieli w Ligojnych, wsi położonej tuż za opłotkami stołecznymi. Wsi składającej się jakby z dwuczłonu - Ligojni Wielkich i Małych, jednakże rozpostartych nad malowniczym jeziorem Ilguciai (Ilguciai). Administracyjnie do niedawna te wsie należały do gminy białowackiej, odkąd jednak tyszkiewiczowska Biała Waka została zawładnięta przez miasto, ta okolica trafiła pod skrzydło gminy w osiedlu Pogiry.

A więc dożynki nad Ilguciami tradycyjnie w każdym calu, jak na całej Wileńszczyźnie - i nieco odmiennie, ze swoim znakiem tożsamości tutejszych mieszkańców. Przede wszystkim tak pięknej równinki nad szerokim, płaskim brzegiem jeziora nikt inny nie ma, jak znam okolice. To piękny walor przyrodniczy do wykorzystania na imprezy, zwłaszcza kiedy nie ma żadnego lokalu do tego celu, nie licząc świeżo wzniesionej szkółki początkowej w tej miejscowości, by tutejsze dzieci nie musiały maszerować codziennie do nieco odległych Sorok Tatarów, bądź Połuknia. Co prawda, te starsze właśnie tam się udają. Mieszkańców mocno cieszy własna mini-kuchnia oświatowa, to już dobry znak na perspektywę. Przynajmniej można liczyć na działania społeczne pod tym dachem, oprócz, oczywiście, samego procesu nauczania. Chodzi o to, że nauczycielki Łucja Okuniewicz i Violeta Vyšniauskaitė są osobami czynnymi i nie bez ich udziału zebrani mieszkańcy dożynekowi, jak i goście mieli atrakcje w postaci występów dwiuzycy szkolnej. Nie sposób powiedzieć, że tej działatwy tu dużo, ale - ile Bóg dał tej okolicy.

Spśród gości znaleźli się tu mer rejonu wileńskiego Leokadia Janušauskienė wraz z wicemerem Janem Siničkim oraz kierownikiem od spraw kultury Edmudem Szotem. Przybył na ligońskie dożynki szef AWPL Waldemar Tomaszewski, z-ca mera z Podbrodzia Łucja Tuniewicz, b. posłanka na Sejm Walentyna Subocz, garść dziennikarzy z Warszawy i wileńskich.

Honory domu, pełniła Maria Maciulewicz, zastępcza starosty Pogiry.

Właśnie, jak została poinformowana, w jej rękach spoczywała inicjatywa odrodzenia tradycji dożynekowej w tej miejscowości. Chodzi o to, że mimo bliskości od miasta dotąd jakoś ten zakątek pozostawał jakby terra incognita, przynajmniej nader już rzadko trafiał na łamy prasy, tak jakby nie się tu nie działo. Tymczasem, jej mieszkańcy mają problemy z odzyskaniem ziemi, o czym zresztą świadczy sprawa przyłączenia części ich gminy do tzw. wielkiego Wilna. Ludzie, ma się rozumieć, jak wszędzie pragną oficjalnie stać się gospodarzami własnego gruntu i sami zdecydować, co mają z nim czynić dalej. Toteż w słowach przemawiających, choć krótko (chwała Panu, że przyjęła się powszechnie ta dobra zasada) podziękowano rolnikowi za szlachetny trud na ziemi, zachęcono, by trwał na niej i pielęgnował własne obyczaje przodków, nie zapominając własnej kultury itp.

Jak powiedziała wicestarosta M. Maciulewicz, aktyw dożynekowy miał pewną treść w przygotowaniu imprezy, jednak ludzie wykazali zaangażowanie i co się udało, to goście, jak sami mieszkańcy mogli widzieć. Najwięcej się do tego przyczynili rodzestwo



Wręczenie chleba dożynekowego przez mieszkańców Ligojni na ręce gospodyni rejonu wileńskiego Leokadii Janušauskienė

Maria, Władysława i Piotr Żukowskie, p. Łucja Kurcewicz, jak córki p. Maciulewicz - Władzia i Lusia, inni. Całość imprezy prowadziły Ela Rynkiewicz i Renatka Tomaszewicz. Oczywiście, przebrzmiał hymn żniwiarzy, „Niesiemy plon”, który, jak mi powiedziała Marysia Żukowska, sprawił najwięcej kłopotu. Młodzież nie zna co starszych pieśni. Trzeba było uciekać się do pomocy osób, które pamiętają te pieśni. Pomocna w tym się okazała pani Barbara Balionis, która nauczyła melodii. Reszta tekstów odtworzono również z pamięci, jak ze stosownej lektury obyczajów. Wdzięczmie było słuchać wykonawstwa dzieci, jak mieszkańców poszczególnych wsi. Oni też - mieszkańcy i

dzieci szkolne - przygotowali dekoracyjne stoły plonów. I tak mieliśmy do obejrzenia, do podziwiania, a i do posmakowania stoły wsi Wielkich Ligojni, Małych Ligojni, Czernobyli, szkoły początkowej oraz stół gości, czyli mieszkańców pobliskich Nowosiółek, które obecnie stały się stołeczne, do niedawna zaś stanowiły część gm. białowackiej. Czegoż tam nie było! I miody, i wszelkie dziwo-buraki, rzepy czarne, pomidory, marchwie, ryby, raki, jabłka i bynajmniej nie w prostej szacie swej nagoci. Ale pięknie skomponowane w postaci wszelkiej fauny, a to suma, to szupak, bądź zająca, czy jakiegos straszaka. Było to fantastyczne, pomysłowe, wymalazze

i mile oku. Nie będę się wdawała, co na którym stole się znalazło, ale nad całością górował pieczony prosiaczek, a który potem nadzwyczaj wszystkim smakował. Zwłaszcza, że mieszkańcy - gospodarze zapraszali uprzejmie: Smaczno! Do tańca przystępowała harmonia w rękach P. Żukowskiego. Wszystkie te dzieła zostały ukoronowane upominkami wręczonymi przez panią mer rejonu L. Janušauskienė.

Zostało żyć wytrwałości w trudzie codziennym dobrym rolnikom, jak też pomyślności we wszelkich innych dobrych poczynaniach dla pięknej tej ziemi i całego naszego kraju.

Danuta Werowska

Fot. autorka

Gdyby nie bimber, wieś miałaby swego bohatera

## Marian powrócił do Szostaków

Szostaki - to mała wioska w pobliżu Turgiel, ale mieszkało i mieszka w niej wielu interesujących ludzi. Na przykład, ta wieś mogłaby mieć nawet własnego bohatera pracy socjalistycznej, gdyby, jak zwykle, nie stanęła na prze-

szkodzie wódka. Marian Minowicz, w którego podwórze, w cieniu, delektowaliśmy się miodem z ogórkami, wspominał o tym z uśmiechem.

„Mój ojciec Marcin Minowicz, urodził się w 1915 r. tu, w Szosta-

kach. Był tak zwaną złotą rączką, toteż, gdy powstały kolchozy - poszedł do brygady budowlanej. Później, już w sowchozie, ojciec kierował taką brygadą. Robił to dobrze, aczkolwiek miał ukończone zaledwie cztery klasy. Jego bryga-

da zbudowała wszystko, co było w sowchozie i ojca zgłoszono do nagrody - miana bohatera pracy socjalistycznej. Ale w tym właśnie czasie urodził się wnuk, więc postanowił zaprosić się w bimber. Ktoś doniósł dzielnictwom, a ten zmuszony był zareagować. Władze rejonowe orzekły, że samogoniarz nie może być bohaterem, chociaż ojciec tym się nie zajmował i nawet nie pił. Ale mimo wszystko, za dobrą pracę otrzymał wtedy samochód ziguli.

Marian Minowicz odziedziczył po ojcu tę zagrodę w Szostakach, na której podwórze właśnie siedzieliśmy. A przyjechałem tu, ponieważ zagrodę Mariana starosta turgielski zgłosił do konkursu. Ja zaś, jako korespondent „K.W.”, należałem do komisji konkursowej. Okazało się, że Marian odziedziczył po ojcu nie tylko zagrodę, ale też obrotność, poczucie humoru i miłość do pszczół. Od dzieciństwa, jak twierdzi, pomagał ojcu przy nich. „Pszczoly trzeba kochać” - uczył go ojciec. Ule budował sam na wzór zwany warszawskim. Taki ul mieści 15 ramek, nie zaś 12, jak standardowy. Drzewo ma być dojrzałe i suche, bo w takich ulach pszczoły zimują bezpiecznie nawet przy 40-stopniowym mrozie. Dzięki temu zbiór miodu zawsze był duży. Jesienią 1992 r. ojciec zacho-

rował, ale do zimy przygotował wszystkie pszczoły rodzin. W grudniu zmarł i Marian razem z żoną Janiną powrócił z Wilna do Szostaków na stałe. W styczniu 26 lat pracował w fabryce sprzętu pomiarowego, ale wiejskiej pracy nie zapomniał. Ojciec pozostawił 9 rodzin pszczełich, a Marian ma ich dzisiaj już 18. Ubiegłej zimy wymarta tylko jedna rodzina, chociaż w innych pszczołarzy ginie wiele pszczół. Pan Marian własną metodą dokarmia pszczoły zimą, do czego służy mu nie nadający się na sprzedaż miód. W tym roku miodu będzie mniej, bo lipy nie kwitły. Związek Pszczołarzy skupuje miód po śmiesznie niskiej cenie - 8 Lt, podczas gdy przkupnie placą po 15 Lt, a na rynku sprzedają po 26 Lt za kilogram.

Marian, podobnie jak i jego ojciec, wszystko potrafi. Teraz robi remont w domu. W ogrodzie ma obszerną ciepłarnię, pełną pomidorów różnych odmian. Jego hobby - to domowe wino owocowe i jagodowe, nie ustępujące w smaku fabrycznym. Lubi Marian częstować gości, zawsze wita ich szczerym uśmiechem: „Nie jest mi bynajmniej smutno w naszej malej wsi” - mówi.

Piotr Ryniewicz

Fot. autor



Marian Minowicz kocha pszczoły i lubi częstować gości miodem



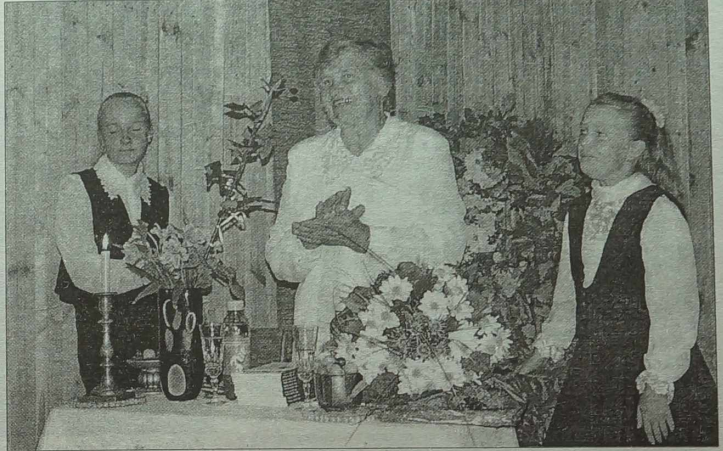
W gronie najbliższych odbyła się prezentacja pierwszego tomiku poezji Jadwigi Ingielewicz

# Sercem i duszą pisane

by jeszcze przed laty dziesięć ktoś powiedział dla pani Jadwigi, że wyda książkę, uznałaby to za dobry żart. Czy jej do poezji było. Życie nie te - rodzina, gospodarza. Gdzie tam było myśleć o pisanii. Przyszło to nagle. Z wielkiej tęsknoty za młodością, za latami wpływającymi, za jasnymi kolorami życia, których nie za dużo znała.

Przypominam sobie doskonale moje pierwsze spotkanie z panią Jadwigą. W jej domu, obszernym, gościnnym, nadzwyczaj starannie utrzymanym, leżącym w zakolu urokliwej Jusinki. Wtedy pani Jadwiga zaprezentowała nam swe wiersze, pisane z potrzeby serca, pisane duszą utęsknioną. Papier dla niej stał się powiernikiem, przed którym mogła się wygadać, wypłakać.

Ale na pewno nie doszłoby do narodzin tego zbioru, gdyby nie dobra dusza, poeta Vladislavas Blinstrubas, który pierwszy odkrył talent poetki pani Jadwigi. Zachecił ją do pisania, a sam zaczął kłotać do wszystkich możliwych drzwi, by znaleźć pieniądze na wydanie książki. Oczywiście jest na tej sali. Skromnie zaznacza, że nie było to tak trudne. Na jego kółka odezwało się szereg instytucji, szereg osób prywatnych. Wymienia: Konsulat Generalny RP na Litwie, Związek Polaków, samorząd rejonu wileńskiego, staro-



Wnuczki Wiesia i Krysia nie tylko dodawały otuchy babci podczas wieczoru, ale też pięknie deklamowały jej wiersze

stwo w Sużanach, Stowarzyszenie Polaków Litewskich im. św. Zyty, spółka "Myliđa", przedsiębiorców Viktorasa Grauslysa, Rimantasa Kraujelisa, Audriusa Valevičiusa, spółki "Lietpolauto", "Ardena", córki i siostry. "Gdy wydawałem swój ostatni zbiór wierszy, zaznacza pan Vladislavas, miałem o wie-

le trudniej. Dlatego niezmiernie się cieszę, że pierwszy zbiorek zatytułowany "Jak bystre konie" się ukazał".

Alfredas Guščius, charakteryzując wiersze poetki ludowej, wielokrotnie podkreślił naturalność autorki, która jest naturalna, kiedy ogarnia ją nostalgia za czasami przeszłymi, naturalna, gdy broni honoru swych rodaków, naturalna w modlitwie do Boga.

Ze sceny padnie wiele pięknych słów, bynajmniej nie okazjonalnych, bo twórczość pani Jadwigi na to zasługuje. Redaktor wydania Danuta Piotrowicz we wstępie do zbioru poezji napisał: "Jadwiga Ingielewicz własnym instynktem tworzyłam trafna na różne formy poetyckie. Znajdziemy tu fabularne wątki w szerszej formie wierszowanej, poprzez piosenkę własną, czy jej trawestację, jak również tak zwartą formę, jak aforyzm. Autorka poświęca wiele wierszy rodzinie najbliższej - wnukom, córkom itd. Mamu tu wyraził uczucie miłości, szacunku, tęsknoty, a jednocześnie potrafi z dużą dozą autoironii oddać obrazek z życia własnego, czy wiejskiego. Często, albo wręcz najczęściej, każda forma kończy się moralnym nakazem". Krytyk Alfredas Guščius zaznacza: „Słusznie zapewne stwierdził znakomity poeta rosyjski Aleksander Puszkina, że człowiek miłości ulega w każdym wieku. Możliwe, że Puszkina to samo chciał powiedzieć o poezji? Byłoby więc to w dwójnasób słuszne... Niedaleko Wilna, w niedużej wiosce Blusinie, w

pięknej zagrodzie, gdzie niegdyś huczał młyn wodny, rozwinął się talent poetki Jadwigi Ingielewicz". Nie sposób przytoczyć tych wszystkich pięknych słów, które padły podczas tego spotkania. Ale nie można pominąć milczeniem roli starosty w Sużanach Mieczysława Czerniawskiego, który podczas tego święta pełnił prawdziwą rolę gospodarza, z dumą podkreślając piękno tych terenów, gdzie to jest 12 jezior i 5 rzek, gdzie od lat pomysłnie działa wspaniały zespół "Sużanianka", gdzie rodzą się poeci. "Mielśmy dotychczas poetkę ludową Jadwigę Pszczołowską, dziś jesteśmy świadkami ukazania się pierwszego zbioru poezji pani Jadwigi Ingielewicz i sądzę, że na tym bynajmniej nie koniec".

Jak przystało na taką okazję recytowano wiersze. Córka pani Jadwigi - Halina (była aktorka Teatru Polskiego), powie: "Chyba po raz pierwszy mam taką treść - bo to ogromnie wzruszające uczucie - deklamować wiersze swojej mamy".

Nie można postawić kropki, zanim się nie wspomni o "Sużaniance", fantastycznym zespole kobiecym, który swym występem urozmaicił i wzbogacił ten wieczór. "Lata młodzieńcze szybko upłyną"

Przelecaj jak bystre konie  
Rodzina, dzieci i wnuki male  
Ja zostanę nad brzegiem rzeki..."

Helena Gładkowska  
Fot. Marian Paluszkiwicz

W Kopciowie, w pobliżu Druskiennik, odsłonięto pomnik Emilii Plater

## Przypomnienie bohaterstwa

Na głównym placu Kopciowa - miejscowości w pobliżu Druskiennik, odsłonięto w niedzielę pomnik pułkownika Powstania Listopadowego Emilii Plater. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz litewskich.

"Litwa ma dużo kobiet-bohaterów. Za udział w powstaniach nie były one wieszane na szubienicach na Placu Łukiskim w Wilnie, tak jak ich mężowie. Wedrowały na Sybir" - przypomniał podczas niedzielnej

uroczystości przewodniczący Sejmowi Vytautas Landsbergis. Wyraził on nadzieję, że pomnik Emilii Plater będzie przypominał nie tylko jej bohaterstwo, ale też bohaterstwo wszystkich kobiet, które zginęły za Ojczyznę w jej wolności.

W uroczystości odsłonięcia udział wzięło około 1000 osób: parlamentarzyści, władze rejonu, władze samorządowe, mieszkanki Kopciowa i 32-osobowa grupa Litwinów z Puńska. Nie było nato-

miast przedstawicieli ambasady RP w Wilnie. Jak poinformowali PAP organizatorzy - nikt nie pomyślał o ich zaproszeniu. Pomnik - odlany z betonu i pokryty marmurowym pyłkiem - przedstawia młodą kobietę z szabłą w dłoni w stroju pułkownika. W betonowy cokół wmurowano marmurową tablicę z cytatem w języku litewskim z poświęconej Emilii Plater wiersza Mickiewicza „Śmierć pułkownika”. Pomnik wykonano

w ciągu trzech miesięcy i kosztował 6 tys. litów (1,5 tys. dolarów). Pieniądze pochodzą ze składek społecznych. Inicjatorem budowy pomnika był amator-krajoznawca Alfonsas Vitkauskas - propagator „małych ojczyzn” i ich bohaterów. Jest to już czwarty pomnik wzniesiony jego staraniem na Litwie. Emilia Plater jest pochowana w Kopciowie. Odsłonięcie pomnika nie było związane z żadną okolicznościową datą. Początkowo pla-

nowano je na 6 lipca - dzień koronacji jedynego króla Litwy, Menedoga - jednak nie zdążono. Emilia Plater (1806-1831) uczestniczyła w Powstaniu Listopadowym na Żmudzi. Zmarła koło Kopciowa, wywieczona wojennymi trudami, w czasie przeprawy do Warszawy. Stała się symbolem kobiet polskich walczących o niepodległość. Na Litwie porównywana jest do Joanny d'Arc.

Aleksandra Akińcza (PAP)



Rodzima "Sużanianka", w której kiedyś też śpiewała pani Jadwiga Ingielewicz, upiękniała wieczór twórczy poetki ludowej



Główny świadek zmarł, oskarżona - zachorowała

## Zwlekać, ile się da

Wczoraj kolegium sądowe Wileńskiego Sądu Okręgowego odroczyło rozpatrywanie sprawy Eglė Milinienė, bylej sędzi wileńskiego sądu dzielnicowego nr 4, 9 października ubiegłego roku została ona ujęta w swoim gabinecie, gdy brała łapówkę.

Miliniene żarzyła się również nadużywaniu stanowiska służbowego i przywłaszczeniu mienia poprzez oszustwo.

Na wczorajszym posiedzeniu Miliniene nie zjawiała się. Jej obrońca zawiadomił, że była sędzia została umieszczona w szpitalu Mykolas Marcinkevičiusa, na oddziale neurologicznym. Leczenie potrwa co najmniej 12 dni. Na posiedzenie nie stawilo się też kilku świadków.

## Ta sama historia

Zdaniem adwokata sędzi, Miliniene dawno cierpi na ostatnio pogłębiającą się chorobę - stwardnienie rozsiane. Przypomnijmy, że z tą samą diagnozą oskarżona trafiła do szpitala w październiku roku ubiegłego, po wszczęciu

sprawy karnej. Zwolnionej ze stanowiska sędziego przyznano 3 grupę inwalidztwa.

## Zbieg okoliczności

Niektóre okoliczności postępowania karnego przypominają sprawę Audriusa Butkevičiusa. Kolegium sądowemu przewodniczy ten sam sędzia - Kęstutis Jucys, broni oskarżoną jeden z adwokatów parlamentarzysty Adomas Liutvikas.

## Zachlanna

Funkcjonariusze wydziału badań specjalnych, po kilkumiesięcznej imitacji modelu przestępczej działalności, zatrzymali Eglė Miliniene w jej gabinecie, gdy brała od Siergieja Seniauskasa (podał sprawę cywilną) łapówkę w wysokości 4.000 USD. Później ustalono, że oskarżona kilkakrotnie wzięła od tej samej osoby pieniądze na ogólną sumę 15.500 USD. Część pieniędzy otrzymała w postaci łapówki, inną częścią zawładnęła przy pomocy oszustwa.



## Świadek zmarł

Główny świadek - Seniauskas - zmarł w kwietniu br. na żądź serca. Jednak Prokuratura Generalna ma zamiar udowodnić winę bylej sędzi na podstawie zeznań innych świadków oraz sporządzonej przez funkcjonariuszy materiałów wideo i audio. Ogółem w tej sprawie jest 12 świadków, siedmiu z nich stawilo się na posiedzeniu sądu.

I. L.

Poseł zwrócił się do prokuratury w związku z oskarżeniem o ekstremizm

## Nie miał prawa?

Poseł na Sejm Stanislovas Buškevičius zwrócił się do Prokuratury Generalnej, żądając zbadania przemocy publicznej innego parlamentarzysty Bronislovasa Kuzmickasa na temat ekstremizmu niektórych partii politycznych Litwy.

S. Buškevičius wreczył wczoraj podanie Prokuraturze Generalnej, w którym prosi o zbadanie, czy w przemówieniu B. Kuzmickasa na konferencji prasowej w ubiegłym tygodniu nie było znamion przestępstwa, przewidzianych w różnych artykułach kodeksu karnego, w tym - zdrady ojczyzny, nadużyciu służbowych, oszczerstw itp. "Rozpowszechniono przez B. Kuzmickasa dezinformacja ma charakter oszczerczy i prowokacyjny", stwierdził S. Buškevičius w podaniu do prokuratury. Lider Litewskiej Partii Narodowej "Jaunoji Lietuva" prosi prokuraturę o zbadanie, "w jakim celu B. Kuzmickas rozpowszechnił te oszczercze dezinformacje", a także z kim na Litwie i za granicą "uzgadniał rozpowszechnianie

tej dezinformacji".

S. Buškevičius w podaniu uprzedza, że się zwróci do sądu, jeśli Prokuratura Generalna nie odpowie na pytania jego partii. S. Buškevičius zareagował w ten sposób na przemówienie konserwatywy B. Kuzmickasa, kierującego delegacją Sejmu litewskiego na Zgromadzeniu Parlamentarnym Rady Europy (ZPRE). Chodzi o to, że rzekomo w dokumencie Komitetu Politycznego tego zgromadzenia Litewska Partia Narodowa została wymieniona jako partia ekstremistyczna.

Później B. Kuzmickas sprzecywał, że w dokumencie napisane jest tylko "Litewska Partia Narodowa" bez słów "Jaunoji Lietuva".

Z komunikatem "Niebezpieczeństwo partii i ruchów ekstremistycznych dla demokracji europejskiej" B. Kuzmickas zapoznał się na posiedzeniu Komitetu Politycznego ZPRE w Reykjavíku 6 września. W komunikacie tym, jak powiedział, obok Litewskiej Partii Narodowej, ekstremistyczną partią zwany jest również Litewski Związek Wolności. B. Kuzmickas powiedział, że ten raport przygotowało Europejskie Centrum Rasizmu i Antysemityzmu w Paryżu.

B. Kuzmickas odmawia przekazania mediom odpisu powyższego komunikatu, twierdząc, że nie może być opublikowany przed omówieniem na sesji ZPRE w dniach 20-24 września.

S. Buškevičius w swoim podaniu do prokuratury m.in. twierdzi, że B. Kuzmickas nie miał prawa publicznego komentowania dokumentu na konferencji prasowej w ubiegły czwartek, jeśli w ogóle nie podlega on publikacji. Sam B. Kuzmickas również w poniedziałek rozpowszechnił oświadczenie, w którym winę za zamiatanie sprawy zwała na media.

Jak oświadczył B. Kuzmickas, na konferencji prasowej zacytował on sugestie dokumentu Komitetu Politycznego ZPRE o tym, że za ekstremistyczne uważa się "Litewski Związek Wolności, Litewską Partię Narodową bądź LTS". (BNS)

Popychany przez kontrolerkę staruszek błagał o litość

## Sprawa niczyja

Do redakcji "Kuriera Wileńskiego" zatelefonowała stała Czytelniczka, p. Zofia (imię i nazwisko znane redakcji) i opowiedziała o przykrym incydencie, który zdarzył się w piątek, w trolejbusie linii nr 5.

Otóż, trójka kontrolerów - kobiet, w godz. 12.30 - 13.00, sprawdzających bilety w tym trolejbusie przytapała jadącego na gapę pasażera, około 70-letniego staruszka. Jako że podczas tego rejsu "gapowiczów" trafiło się niewiele, panie kontrolerki dorwały się do swej ofiary na całego. Wina zaś staruszka polegała na tym, że zapomniał w domu zaświadczenia, zgodnie z którym miał prawo jechać bezpłatnie. Ofiara tłumaczyła, że jest emerytem, zresztą, jak twierdzi p. Zofia, nie trzeba było żadnych dokumentów, by o tym się upewnić. - Był taki zabiedzony, taki staręknij, szkoda mi się go zrobiło, więc wystąpiłam w obronie - mówiła zdenerwowana p. Zofia. Treba nadmienić, że na szca Czytelniczka naraziła się podwójnie, bo sama też jechała bez biletu. Kierowca nie sprzedawał, więc nie było innego wyjścia, jak zapłacić karę. Co p. Zofia bez oporu zgodziła się uczynić i zażądała spisania protokołu. "Gapowiczów" wysadzono na końcowym przystanku i poprowadzono jak przestępców, pod konwojem kontrolerek w kierunku dyspozytorni. "Koło mnie kroczyła kontrolerka,

która w gruncie rzeczy nie była może jeszcze najgorsza. Gdy odwróciłam się, ujrzałam jak inna, pełna i wysoka - kopie nogą w lewe udo staruszka, który i tak ledwie się włókł. Styszkałam, jak staruszek prosił o pigułki i pogotowie. Powiedziałam kontrolerce, żeby dała już spokój starszemu człowiekowi. Na co otrzymałam opryskliwą odpowiedź, żebym się nie wtrącała, bo to nie moja sprawa. A czyja? Staruszka potraktowano jak psa, a ja mam milczeć?"

Później kontrolerki w stosunku do p. Zofii trochę się uspokoiły. Protokół spisano w atmosferze bardziej pokojowej, ale jednak w domu trzeba było żyć środkiem uspokajającym.

Takich historii mamy obecnie "na piekni". Nie tak dawno w Wilnie do szpitala trafiła osoba, którą pobili kontrolerki. Wielu z nas może podać przykład "aktywnej" działalności osób tego zawodu, dochodzącej do brutalnej rewizji i szarpaniny. Można się zgodzić, że ich praca - też nie miód, ale to nie daje żadnego prawa do znęcania się nad ludźmi, tym bardziej w wieku podeszłym. Dział kontrolerów zajezdni trolejbusowej nr 1, do której należy linia nr 5 został poinformowany o postępowaniu niektórych kontrolerek. Dobrze, jeśli będą z tego jakieś wnioski. Jeżeli nie, to trzeba uzbroid się w mocne nerwy i zdrowie.

Irena Litwina

## Pograniczne perypetie

## Sport z przemytu

W piątek na granicy litewsko-białoruskiej zatrzymano ob. Rosji, który, prawdopodobnie, miał zamiar tanio "ubrać" 100 sportowców. Plany te jednak pokrzyżowali funkcjonariusze policji granicznej w Mickanach, którzy mieszkanka Naloczka M. Kougotowa z całym przemytniczym towarem odtransportowali do strażnicy.

W 7 należących do Rosjanina torbach znalezione 1 tys. 48 sportowych spodni oraz 237 sportowych koszulek. Ob. Rosji nielegalnie przekroczył granicę, a towar przekazali mu nieustaleni osobnicy.

## Szamotanina na pasie granicznym

Funkcjonariusze strażnicy w Mickanach tego samego dnia byli zmuszeni do zastosowania "działań bojowych" oraz kajdanków, gdy na pasie granicznym w pobliżu wsi Bujwidze zatrzymywali samochód ciężarowy GAZ 3507. Nietrzeźwy kierowca samochodu, 32-letni mieszkaniec rej. wileńskiego Raimondas Seržantavičius, stawiał opór funkcjonariuszom, którzy musieli użyć siły. Zatrzymany poddał się dopiero po założeniu mu kajdanków.

ELTA, BNS

## Kronika policyjna

Departament Policji MSW RL podaje: w dniach 10-12 września br. w kraju zanotowano 524 przestępstwa, w tym: 1 zabójstwo, 23 obrażenia ciała, 12 gwałtów, 72 chuligańskie ekcesy, 34 rabunki, 1 oszustwo, 381 kradzieży. Skradziono 37 samochodów, znaleziono - 14.

Zanotowano 62 wypadki drogowe i 13 pożarów. Znalezione zwłoki 12 osób. Zatrzymano 38 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

## Gwałt

11 września o godz. 0. 20 R. zawiadomiła komisariat policji rej. malackiego, że 10 bm. około godz. 22.30 we wsi Dubingiai, podczas libacji, J. (ur. 1936 r.) zgwałcił córkę gospodarzy G. (ur. 1987 r.). Podejrzanego osadzono w areszcie.

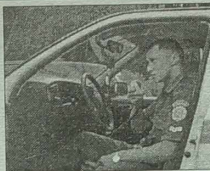
## Rabunki

10 września do komisariatu policji rej. wileńskiego zgłosił

się J. P. i zawiadomił, że 9 bm. około godz. 18 w Pietrušiszkach, koło stawu, pobili go 2 mężczyźni i odebrali 2 wdki.

10 września około godz. 12 w garażu przy ul. Lakunų w Wilnie 3 zamaskowani młodzi ludzie pobili i związali J. G. oraz uprowadzili samochód w passat, w którym były ubrania. Straty - 37.400 litów.

10 września około godz. 21 w



Górnym Parku przy ul. Kościuszki w Wilnie, podczas koncertu, młody mężczyzna pobił ob. Rosji A. W. i odebrał kamerę wideo, aparat fotograficzny, 500 rosyjskich rubli i dowód osobisty.

11 września do komisariatu policji rej. wileńskiego zgłosił się R. (ur. 1980 r.) i zawiadomił, że 10 bm. około godz. 17 w Niemietzu pobili go młody mężczyzna i 2 dziewczyny oraz odebrali 250 litów.

11 września do wileńskiej policji zgłosił się V. mieszkający przy ul. Žirmūnai w Wilnie i zawiadomił, że 10 bm. około godz. 22 w pobliżu rynku Garliūnai wsiadł do samochodu nissan bluebird, w którym znajdowali się 2 mężczyźni i dziewczyna. V. poprosił, aby odwieźć go do miasta. Po przejechaniu 100 m "pasażerowie" pobili go i odebrali pierścionek z brylantem, zegarek i 180 litów. Poszkodowany trafił do szpitala.

## Mogło być weselo...

12 września o godz. 2.30 we wsi Viešieniai (rej. telszewski) samochód audi 80, prowadzony przez funkcjonariusza policji kryminalnej rejonowego komisariatu policji R. Redekasa (ur. 1978 r.) zjechał z drogi i wpadł na dom

mieszkalny. Podczas wypadku ucierpieli kierowca i pasażerowie: K. Z. (ur. 1980 r.), E. G. (ur. 1981 r.), J. G. (ur. 1983 r.) oraz policjant komisariatu policji rej. telszewskiego G. Naglis (ur. 1977 r.). Wszyscy trafili do szpitala.

12 września o godz. 2.30 na skrzyżowaniu ulic Vytauto i Kudirkų w Szawlach samochód ford fiesta, prowadzony przez nietrzeźwego funkcjonariusza policji ochrony przy Głównym Komisariacie Policji w mieście V. Žukauskasa (ur. 1974 r.) wyjeżdżając z bocznej drogi zderzył się z jadącym główną drogą mercedesem benz 300 (kierowca A. K.). W wyniku wypadku została ranna jadąca w fordzie nietrzeźwa K. B. (ur. 1977 r.), która trafiła do szpitala.

Przygotowała I. L.



„Tych, kto to uczynił, nie można nazwać ludźmi. Trudno ich nazwać zwierzętami, a jeśli już, to wściekłymi”

# Ohydne przestępstwo

(Dokończenie ze str. 1)

Jako region, gdzie możliwe jest wprowadzenie stanu wyjątkowego, Kotonkow wymienił Dagestan. Mer Moskwy Jurij Łużkow, który uczestniczył w poniedziałkowej naradzie u Jelcyna, wykluczył wprowadzenie stanu wyjątkowego w Moskwie, chociaż zapowiedział stosowanie, jak to określili, „bardzo radykalnych i surowych środków”. Radio „Echo Moskwy” podało, że w urzędzie burmistrza rozważa się też możliwość wyrzucania z Moskwy wszystkich „osób kaukaskiej narodowości”, które przebywają w stolicy bez zameldowania.

## Nic nie może usprawiedliwić takich aktów

W związku z wybuchem, o którym rosyjski kontrwywiad sądzi, że jest zamachem terrorystycznym, premier Władimir Putin wyleciał śpiesznie do Moskwy z Auckland w Nowej Zelandii, gdzie uczestniczył w forum ekonomicznym Azji i Pacyfiku. Przed wylotem z Auckland Putin nazwał nowy wybuch w Moskwie aktem terrorystycznym. To, zdaniem premiera, nie jest przypadek, lecz przestępstwo, przy czym, jak powiedział, „ohydne”. „Tych, kto to uczynił, nie można nazwać ludźmi. Trudno ich nazwać nawet zwierzętami, a jeśli już, to wściekłymi” - powiedział Putin.

Amerykański minister obrony William Cohen, który przybył w niedzielę z wizytą do Moskwy, zdecydowanie potępił poniedziałkowy wybuch w stolicy Rosji, który nazwał „aktem terrorystycznym

bec niewinnych ludzi”.

Cohem powiedział w poniedziałek towarzyszącym mu podczas wizyty dziennikarzom, że nie może usprawiedliwić takich aktów i zapewnił, że USA będą na wszelkie możliwe sposoby współpracować z Moskwą w zwalczaniu terroryzmu.

## Wykonawcami są „osoby słowiańskiego pochodzenia”

Rosyjski kontrwywiad utrzymuje, że poniedziałkowy zamach terrorystyczny jest związany z tym, jaki miał miejsce, również w Moskwie, w ubiegłym tygodniu. Zginęło wówczas co najmniej 90 osób. Po komendach milicji rozesłano list gończy za, jak to określono, „smagłym brunetem”, który wynajmował mieszkania w obu domach - przy Gurjanowa i Kaszyskoje Szosse. W niedzielnym programie telewizyjnym mer Moskwy Jurij Łużkow powiedział, że pierwszego zamachu dokonali czeczeńscy terroryści. Dziennik „Nowaja Jeźdieniwnaja Gazieta” napisał w poniedziałek, że czeczeńscy dowódcy połowi Szamil Basajew, jego brat Szirwan i Emir al-Chattab skierowali do Moskwy (a także Rostowa i Petersburga) grupy terrorystyczne, które mają dokonywać zamachów. Grupy mają się składać z około 30 osób, w większości Rosjan lub Ukraińców wziętych do niewoli w czasie wojny w Czeczenii.

Na czele grup stoją podobno Czeczeńcy, ale wykonawcami są „osoby słowiańskiego pochodzenia”.

Autor artykułu w „Nowej Ga-



Między piaskownicami i jeżdźzalniami dla dzieci leżały ciała w czarnych plastikowych workach. Sąsiedzi stojący w oknach okolicznych domów patrzyli na nie z niedowierzaniem, zaszokowani, milczący Fot. EPA-ELTA

zecie” Wiaczesław Izmajłow powiedział, że grupy mają dokonać zamachów na terenie Dagestanu, w Rostowie nad Donem, Petersburgu i w Moskwie. „Nazwiska dowódców są znane, ale nie mogę ich podać” - powiedział Izmajłow. Rosyjski kontrwywiad potwierdził, że zna dowódców grup, ale „informację są utajnione ze względu na dobro śledztwa”. W skład grup „wchodzą Rosjanie, zarówno byli żołnierze walczący w Czeczenii, jak i cywile. Są też członkowie ukraińskiej organizacji nacjonalistycznej UNA-UNSO” - powiedział Izmajłow.

## Milicja jest na tropie

Minister spraw wewnętrznych Rosji Władimir Ruszajło powiedział w poniedziałek, że milicja jest już na tropie grupy zamachowców, którzy w ciągu tygodnia wysadzili dwa budynki mieszkalne w Moskwie. Mieszkańce jednego z domów na północno-wschodnich przedmieściach Moskwy rozpoznali na portrecie pamięciowym jednego z zamachowców. Pojawiał się on kilkakrotnie w domu na ulicy Narodnego Opoleczenia. Ruszajło powiedział, że zama-

chowiec posługuje się dokumentami na nazwisko Machit Łajpanow. Właściciel dokumentów miał zginąć w tym roku w wypadku samochodowym. Wcześniej jeden z moskiewskich dziennikarzy zajmujących się zamachami w Moskwie powiedział, że Łajpanow „to realnie istniejąca osoba, Czeczeniec, biznesmen”. W poniedziałek rano Moskwę ogarnęła prawdziwa panika - w ciągu kilku godzin po wybuchu ogłoszono co najmniej cztery alarmy bombowe, które okazały się fałszywe.

## Reportaż z ruin domu nr 6

# Cegła nie zostawia żywych

Z domu nr 6 została tylko góra piachu i pokruszonych cegieł, z której wystawały kikuty ścian. Przed osmą na rumowisku pracowali już ratownicy, próbujący dotrzeć do pogrzebanych pod ruinami ludzi. Wydobyli tylko zwłoki.

## Cicho, przylutnie, swojsko

Do poniedziałku w zbudowanym z żółtej cegły domu przy Kaszyskoje Szosse mieszkało ponad 120 osób. Okolice te, to typowa moskiewska zabudowa lat 80. - zbudowane blisko siebie siedmiopiętrowe domy z żółtej cegły, między nimi podwórka z wysokimi topolami. Cicho, przylutnie, swojsko.

W środku osiedla biała, świeżo pomalowana, zadbana szkoła średnia. Na parterze jednego z domów przedszkole. Wszędzie dookoła nieduże ogródki jordanowskie, w jaskrawych, radośnych kolorach.

W poniedziałek rano między piaskownicami i jeżdźzalniami dla dzieci leżały ciała w czarnych plastikowych workach. Sąsiedzi stojący w oknach okolicznych domów patrzyli na nie z niedowierzaniem, zaszokowani, milczący.

## Ślady wybuchu widać z daleka

„Nadzieja umiera ostatnia” - bez przekonania mówiła młoda kobieta, zaciągając się papierosem i odwracając plecami do improwizowanej koczownicy. Ratownicy schodzący od czasu do czasu z rumowiska kręcili głowami - to nie betonowe płyty jak pięć dni temu na Gurianowa, cegła nie zostawia żywych.

Ślady wybuchu widać już z daleka - całe osiedle jest jak wyrubowane kawałkami cegieł, ścian, drewnianych przegród. W żadnym z sąsiednich domów nie ocalały okna, szkło od czasu do czasu spada z hukami na ziemię. Fala wybuchowa zmieniła trzymetrowe ogrodzenie szkolnego podwórka i rozsiała po nim porwane kuchenne ścierki, połamane zabawki, klocki, zamazane błotem zdjęcia.

Z przykrytych warstwą błota i pyłu drzew zwisają metry czyjejs taśmy magnetofonowej, na ziemi walają się szczerki telewizora, pluszowy słoń, porwany materac.

## „Jak tak można...?”

W szkole, gdzie ad hoc powstał sztab kryzysowy, od samego ranka sprzątano odłamki roz-

bitych szyb. Profesorowie wynoszący wiadrami szkło ze łzami w oczach potwierdzali, że w domu numer 6 mieszkali też ich uczniowie.

„Córka tam mieszkała” - wylł z bólu starszy pan, miadźdż w rękach kaszkiet. Żona weszła do szkoły, by w sztabie zapytać o los ich dziecka, on został przy ogrodzeniu, trzęsąc się w szoku. „Córka i półtoraroczna wnuczka” - mówił wszystkim, którzy chcieli słuchać. „Jak tak można, przecież oni wszyscy jeszcze spali. Jak można, czyżby ci ludzie nie mieli sumienia” - szlochał. „Tam ostatnio ktoś ciągle przyjeżdżał, jakieś samochody się szwendały, jacyś ludzie coś wyładowywali” - wyjaśniał inspektorowi, który podszedł do niego.

Z tyłu, rzecznik moskiewskiej milicji wyjaśniał dziennikarzom - „To ten sam człowiek, ten sam człowiek co na Gurianowa, on wynajmował pomieszczenia na parterze tego budynku. Puszczając tę informację jak najszybciej, niech ludzie wiedzą, niech się zgłaszają, jeśli u nich w domu też coś wynajmują”.

Ana Uzelać (PAP)

W ciągu ostatnich miesięcy eksplozje w Rosji były spowodowane zarówno awariami (wybuchy gazu), jak i aktami terrorystycznymi.

## Oto ich chronologia:

8 września 1999 - co najmniej 90 osób zginęło w wyniku eksplozji w ośmiopiętrowym budynku na południowo-wschodnim przedmieściu Moskwy Pietzhatniki.

4 września 1999 - 64 osoby zginęły w wyniku wybuchu w Bujnaku, w domu zamieszkałym przez rodziny oficerów 136. Brygady Ministerstwa Obrony Rosji.

31 sierpnia 1999 - jedna osoba zginęła, a 40 zostało rannych w wyniku wybuchu bomby nie opodal moskiewskiego Kremla.

26 kwietnia 1999 - na skutek wybuchu w windzie w moskiewskim hotelu Intourist zostało rannych 11 osób.

29 lipca 1998 - sześć osób zginęło na skutek wybuchu gazu w moskiewskim domu mieszkalnym.

16 listopada 1996 - 64 osoby zginęły w wyniku wybuchu bomby w Kaspijsku (południowy Dagestan).

22 maja 1996 - 19 osób, w tym ośmioro dzieci, zginęło na skutek wybuchu w domu mieszkalnym w Swietogorsku koło Petersburga.

Premier Rolandas Paksas w poniedziałek wystosował depeszę kondolencyjną do premiera rządu Federacji Rosyjskiej Władimira Putina z powodu tragicznej śmierci ludzi w związku z wybuchem w domu mieszkalnym w Moskwie, informuje ELTA.

„Jesteśmy mocno wstrząśnięci smutną wiadomością o tragicznej śmierci ludzi z powodu wybuchu w domu mieszkalnym w Moskwie. W imieniu rządu Republiki Litewskiej pragnę wyrazić serdeczne współczucie oraz podzielić smutek z Panem, bliskimi ofiar i wszystkimi mieszkańcami Rosji” - powiedziane jest w depeszy kondolencyjnej Rolandas Paksasa, informuje służba prasowa rządu. Kondolencje dla prezydenta Rosji Borysa Jelcyna przesłał też przywódca Litwy Valdas Adamkus.



## Polska

### Przestrożenia Millera

Zdaniem lidera SLD Leszka Millera, narastające „poczucie bezradności obywateli i zniechęcenia”, może zakończyć się „wielkim konfliktem i wybuchem społecznym”.

„Jeżeli ludzie tracą nadzieję, nie mają możliwości wyjscia z sytuacji, to są skłonni do zachowań bardzo radykalnych i często antydemokratycznych” - powiedział Miller podczas poniedziałkowej konferencji prasowej w Łodzi.

### Czał z wicepremierem

Wicepremier i minister finansów Leszek Balcerowicz będzie dyskutował z użytkownikami Internetu o reformie podatkowej oraz innych sprawach „nie tylko z zakresu finansów” - poinformowało Centrum Informacyjne Rządu.

Dyskusja ma się rozpocząć jutro o godz. 14. Balcerowicz na wszystkich zainteresowanych rozmową będzie czekał pod adresem <http://czat.onet.pl>.

„Czał z wicepremierem Balcerowiczem będzie pierwszym tego typu wydarzeniem w naszej części Europy. Ma szansę zaistnieć jako bezprecedensowe wydarzenie medialne, bowiem nigdy wcześniej tak znany polityk nie spotkał się bezpośrednio z tak dużą liczbą osób w sieci. Najprawdopodobniej będzie to największa w Polsce internetowa rozmowa on line” - pisze CIR.

### Protest

Ok. 200 osób protestowało w poniedziałek przed łódzkim Urzędem Miasta przeciw „pogarszającym się warunkom życia polskich rodzin” i proponowanym przez KERM „zmianom w systemie świadczeń socjalnych”.

Wiec zorganizowało Ogólnopolskie Stowarzyszenie Osób w Wiekui Przedemerytalnym. Protestujący - z transparentami głoszącymi: „Żądamy godnego życia!”, „Ubośtwo za 30 lat pracy”, „Tomaszów Mazowiecki umiera” - domagali się jak najszybszego, „rzetelnego opracowania minimum socjalnego i bytowego dla całego społeczeństwa, które określiłoby, że za niższą kwotę przeżyje nikt nie jest w stanie”.

### Wystawa

Niezwykłą wystawę ceramicznych kształtów, które tematyką i kolorystyką przywodzą na myśl bajkowe ilustracje z książek dla dzieci, można oglądać w Muzeum Miedzi w Legnicy.

Ich autorką jest Anna Maria Strzelczyk. Wykonane przez nią prace trafiły m.in. do Michaela Jacksona i Jeana Michela Jarrea.

### Festiwal

Wykłady, zajęcia laboratoryjne, warsztaty, sesje wyjazdowe już po raz trzeci przygotowało warszawskie środowisko naukowe w ramach Festiwalu Nauki Polskiej, który odbędzie się od 17 do 26 bm. w stolicy.

Festiwal jest impreza otwarta, mająca na celu popularyzowanie różnych dziedzin wiedzy. Weźmie w nim udział ponad 80 instytucji naukowych. Organizatorzy na ponad 274 imprezach spodziewają się 60 tys. miłośników nauki.

### Trzęsienie Ziemi w Turcji: 7 zabitych, ponad 200 rannych

Co najmniej 7 osób zginęło, a ponad 200 zostało rannych w wyniku wczorajszego trzęsienia ziemi w Turcji - podały турецkie media. Zawaliło się wiele budynków uszkodzonych przez poprzednie trzęsienie w sierpniu.

Trzy osoby zginęły pod gruzami budynku, który przygniotł ich samochód w mieście Golcuk, trzy w Izmicie, stolicy prowincji Kocaeli. W Adapazari pewna kobieta zmarła na atak serca. Większość osób odniosła rany

wyskakując w panice z budynków.

Premier Bulent Ecevit powiedział, że w Izmicie zawaliło się 15 budynków, a w Golcuku - 7.

Do regionu dotkniętego trzęsieniem ziemi wysłano ekipy ratunkowe, gdyż istnieją obawy, że pod gruzami budynków są uwięzieni ludzie - dodał premier.

Według Instytutu Sejsmicznego ze Strasburga poniedziałkowe trzęsienie ziemi miało siłę 6,1 stopnia w skali Richtera i jego epicentrum znajdowało się na zachód od

miasta Bolu, koło Izmitu.

Natomiast według Instytutu Sejsmicznego ze Stambułu oraz amerykańskiego Instytutu Geologicznego z Golden w stanie Colorado, trzęsienie, które nastąpiło o godzinie 14.55 czasu lokalnego (13.55 czasu naszego), miało siłę 5,8 stopnia w skali Richtera. Z kolei Instytut Geodynamiki z greckich Salonik podał, że trzęsienie miało siłę 6,8 stopnia w tej samej skali.

Premier Turcji Bulent Ecevit nakazał zamknięcie szkół (które

tego samego dnia wznowiły działalność po letniej przerwie) w rejonie dotkniętym poniedziałkowym trzęsieniem ziemi.

Trzęsienie to nastąpiło prawie cztery tygodnie po katastrofalnym trzęsieniu ziemi w północno-zachodniej Turcji (z epicentrum w Izmicie), w którym zginęło ponad 15 tys. ludzi.

Jak oceniają sejsmologowie, poniedziałkowe trzęsienie było 250 razy słabsze niż tamto sierpniowe trzęsienie o sile 7,4 stopnia w skali Richtera.

## Współpraca

Ministrowie obrony Rosji AS Igor Siergiejew i William Cohen podpisali wczoraj w Moskwie porozumienie w sprawie wspólnego wykrywania fałszywych alarmów rakietowych.

Oficerowie obydwu krajów będą dyżurować w bazie w Kolorado, aby wykrywać te alarmy, spowodowane przez tzw. problem roku 2000. Ośrodki w Kolorado wykorzystują amerykańskie sztuczne satelity do obserwacji i sprawdzania, czy gdzieś - także w USA i w Rosji - nie nastąpił start pocisku rakietowego.

Przedsięwzięcie opiera się na założeniu, że komputery amerykańskie - zarówno w satelitach, jak i w bazach na Ziemi - są zabezpieczone przed awariami, jakie mogą wyniknąć z powodu problemu roku 2000. Dopuszczając oficerów rosyjskich do ośrodków w Colorado Springs USA liczą, że zapobiegną groźnym nieporozumieniom, jakie mogłyby powstać, gdyby wskutek błędów komputera rosyjski system wczesnego ostrzegania zasygnalizował fałszywie wystąpienie pocisku rakietowego.

Skandal szpiegowski, wywołany ujawnieniem przez Wasilija Mitrochina archiw radzieckich służb tajnych, zatacza coraz szersze kręgi

## Rewelacje byłego pułkownika KGB

Wasilij Mitrochin, były pułkownik KGB, który w 1992 roku z pomocą brytyjskiego wywiadu wywiózł do W. Brytanii bogate archiwum radzieckich tajnych służb, obawia się o swe życie - pisze w poniedziałek popołudniowa prasa brytyjska.

Mitrochin jest obecnie obywatelem brytyjskim, mieszka w ukryciu i korzysta z całodobowej ochrony.

### Coraz szersze kręgi

Skandal szpiegowski wywołany rewelacjami byłego pułkownika KGB Wasilija Mitrochina zatacza coraz szersze kręgi i eksperci przewidują, że ogólna liczba szpiegów, których uda się wykryć dzięki jego materiałom, sięgnie setki.

Dotychczas na podstawie archiwum wywiezionego przez Mitrochina w roku 1992 z Rosji do W. Brytanii ujawniono publicznie nazwiska dwójki szpiegów, którzy ušli zarły.

Są to 87-letnia Melita Norwood, emerytowana sekretarka Stowarzyszenia Metalu Niezależnych, które uczestniczyło w rządowym programie budowy brytyjskiej broni nuklearnej, i 63-letni b. detektyw Scotland Yardu John Symonds, który, zatrudniony jako posłaniec, uwodził pracownicę zachodnich ambasad.

Według brytyjskiego naukowca Martina McCauley'a jest to zaledwie wierzchołek góry lodowej. McCauley, ekspert od KGB, wykladający od 30 lat współczesną historię Rosji na Uniwersytecie Londyńskim, ocenia, że ogólna liczba agentów, których ujawniają materiały z archiwum Wasilija Mitrochina, może sięgnąć setki.

Mitrochin miał w pierwszej kolejności zaproponować przekazanie archiwum KGB wywiadowi amerykańskiemu, licząc na to, że CIA przetruci go na Zachód. W tym celu udał się do ambasady Stanów Zjednoczonych w Moskwie. Jednak pomimo apeli Paula Redmonda, szefa kontrwywiadu CIA, jego propozycja nie wzbudziła zainteresowania.

„Była to zdumiewająco niemądra decyzja, wprost zapierająca dech w piersiach” - powiedział Redmond gazecie „Daily Mail”.

### Najważniejszy zbieg XX wieku

Były pułkownik KGB zbiegł do W. Brytanii we wrześniu 1992 r. z pomocą dilantnej komórki brytyjskiego wywiadu SIS (Secret Intelligence Service), „Daily Mail” sądzi, że Mitrochin, opratony przez Brytyjczyków kryptonimem „Curb”, jest najważniejszym zbiegiem XX wieku.

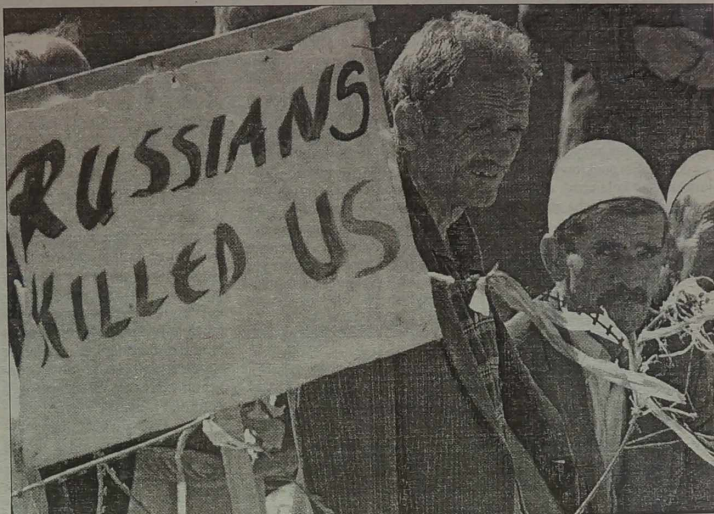
„Rozezarowany do sowieckiego systemu zaczął sporządzać notatki z tego, co czytał w pracy, i wynosić je z kwatery KGB na skrawkach papieru schowanych w skarpetkach. W ciągu 10 lat zgromadził ogromne archiwum, które zakopał w metalowych kontenerach na terenie swej podmoskiewskiej dachy” - pisze gazeta.

Archiwum dotyczy działalności KGB w Stanach Zjednoczonych, W. Brytanii i RFN. Wynika z niego np., że KGB usiłowała zwerbować ówczesnego doradcę prezydenta Jimmy'ego Cartera ds. bezpieczeństwa państwa Zbigniewa Brzezńskiego i byłego sekretarza stanu Cyrusa Vance'a.

Wydotanie archiwum z dachy położonej na terenie zamkniętego ośrodka KGB i przemycenie sześciu dużych metalowych pojemników jest sukcesem brytyjskiego wywiadu.

Według Press Association, Mitrochin obawia się, że Federalna Służba Bezpieczeństwa, następujący KGB, może targnąć się na jego życie. Mitrochin twierdzi, że uciekając KGB, który zbiegł do Stanów Zjednoczonych w latach 60., został zabity na zlecenie rosyjskich służb specjalnych.

Na podstawie doniesień PAP-u przygotował  
Walerian Butkiewicz



„Rosjanie zabijali nas” - głosi napis na blokadzie sporządzonej przez Albańczyków w Orakovac, na południu Prisztiny. Wczoraj general Wesley Clark przyjechał do Prisztiny, aby znaleźć rozwiązanie konfliktu pomiędzy Albańczykami a wojskiem rosyjskim należącym do międzynarodowych sił pokojowych. Fot. EPA-ELTA

### KGB podkładał materiały wybuchowe

Wasyl Mitrochin twierdzi, że w czasie zimnej wojny sowieckie służby specjalne zajmowały się podkładaniem materiałów wybuchowych na terytorium USA.

Wasyl Mitrochin jest współautorem książki „The Sword and The Shield” (Miecz i Tarcza), w której - w oparciu o dokumenty wykradzione z archiwum KGB - przedstawił działalność służb specjalnych ZSRR w okresie zimnej wojny. Mitrochin twierdzi, że w latach 60. i 70. pod obserwacją KGB pozostawały setki obiektów nadających się do potencjalnego sabotażu w Stanach Zjednoczonych i w Europie Zachodniej. Chodziło głównie o elektrownie, rurociągi i inne elementy infrastruktury. Na liście celów KGB miał się m.in. znajdować rurociąg naftowy przebiegający z El Paso, poprzez Teksas do Kalifornii oraz wielka zapora wodna w Montanie.

Według Mitrochina niektóre z podłożonych przez KGB materiałów wybuchowych prawdopodobnie do dzisiaj się tam znajdują.



## Sprintem

■ Debiutujący w mistrzostwach CART, czwoly kierowca Formuły 3000, Urugwajczyk Gonzalo Rodriguez zginął w sobotę w wypadku, do którego doszło podczas sesji kwalifikacyjnej do wyścigu na torze Laguna Seca.

27-letni, pochodzący z Montevideo zawodnik teamu Penske, nie zapanował na jednym z wiraży nad swoim pojazdem (Lola-Mercedes) wypadł za bandę ochronną i uderzył kompletnie o ziemię.

## Frentzen zdobywcą GP Włoch

Niemiec Heinz-Harald Frentzen (Jordan-Mugen-Honda) na torze Monza wygrał wyścig o Grand Prix Włoch - 13. eliminację mistrzostw świata Formuły 1. Lider Fin Mika Hakkinen (McLaren-Mercedes) wypadł z trasy na 30. okrążeniu.

Brytyjczyk Eddie Irvine (Ferrari) zajął szóstą pozycję i zwrócił się do kibiców punktowym w Hakkinenem. O kolejności decyduje jednak większa liczba zdobytych Grand Prix.

Na drugiej pozycji w GP Włoch uplasował się Niemiec Ralf Schumacher (Williams-Supertec), a na trzeciej Fin Mika Salo (Ferrari).

## Klasyfikacja generalna po 13. z 16. wyścigach

1. Mika Hakkinen (Finlandia)	McLaren-Mercedes	60
2. Eddie Irvine (W. Brytania)	Ferrari	60
3. Heinz-Harald Frentzen (Niemcy)	Jordan-Mugen-Honda	50
4. David Coulthard (W. Brytania)	McLaren-Mercedes	48
5. Michael Schumacher (Niemcy)	Ferrari	32
6. Ralf Schumacher (Niemcy)	Williams-Supertec	30

Następny wyścig 26 września - GP Luksemburga na niemieckim torze Nuerburgring.

Grand Prix IAAF

## Finał w Monachium

Rumunka Gabriela Szabo (3000 m) i Kenijczyk Bernard Barmasai (3000 m z przeszkodami) zajęli pierwsze miejsca w klasyfikacji generalnej Grand Prix IAAF. Finałowy miting odbył się na Stadionie Olimpijskim w Monachium

Filigranowa Rumunka, mistrzyni świata na 5000 m jest pierwszą lekkoatletką, która w sezonie zarobiła na biegni ponad milion dolarów (1 015 000), bijąc ubiegłoroczny „rekord” Amerykanki Marion Jones - 633 333 USD.

Szabo zgromadziła tyle samo punktów co Maria Mutola (Mozambik) - 108. O pierwszym miejscu Rumunki zdecydowała tzw. węgierska tabela, według której przeliczone zostały czasy obu zawodniczek jakie uzyskały w Monachium. Mutola za wynik 1:59,15 w biegu na 800 m otrzymała 1169 pkt, a Szabo za 8:43,52 na 3000 m o 6 pkt więcej.

W finałowym mitingu wystąpiła Krystyna Zabawska (Podlasie Białystok), która w konkursie pchnięcia kulą zajęła czwarte miejsce - 18,48 m.

## Wszystko dla Mroza

Tomasz Brożyna z grupy Mróz został zwycięzcą 56. wyścigu kolarskiego Tour de Pologne. Drugie miejsce w klasyfikacji generalnej zajął jego partner z drużyny, Cezary Zamana, a trzecie - Niemiec Jens Voigt (Credit Agricole).

Brożyna zapewnił sobie zwycięstwo na ostatnim etapie - jeździe indywidualnej na czas z Piechowic do Karpacza (23 km). Zajął drugą pozycję, ustępując tylko innemu kolarzowi Mroza, Litwinowi Raimondasowi Rumšasowi, ale pokonał wyraźnie wyprzedzających go przed czasówką Voighta i Zamane.

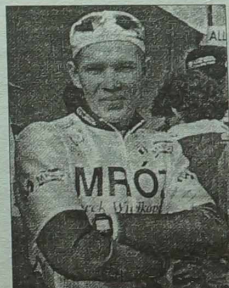
Wyścig zakończył się pełnym triumfem kolarzy Mroza, którzy zwyciężyli również we wszystkich pozostałych klasyfikacjach. W czwartej dziesiątce klasyfikacji generalnej znalazło się aż pięć mrozowców.

Górska czasówka na Orlińku dostarczyła ogromnych emocji. Na dwóch poprzednich etapach w Karconoszach zawodnicy Mroza nie zrealizowali najważniejszego celu - nie „zabili” Jensa Voighta. Dyrektor sportowy grupy z Borku Wielkopolskiego, Piotr Kosmała bardzo obawiał się Niemca, należącego do najlepszych czasowców ostatniego Tour de France.

Przed czasówką Zamana wyprzedzał zaledwie o 4 s Voighta oraz o 12 s Brożynę. Na pierwszym, płaskim odcinku trasy z Piechowic do Karpacza niemiec-

ki kolarz jechał znacznie szybciej i od Zamany, i od Brożyny (na 8 km wyprzedził ich odpowiednio o 16 i 20 s). Przewagę utrzymał aż do ostatniego podjazdu na Orlińku. Na mecie nie chciał wierzyć, że przegrał z Brożyną i był wręcz zszokowany informacją, iż nie odrobił czterech sekund straty do Zamany. Niemiec nie chciał rozmawiać z dziennikarzami i szybko zniknął w samochodzie technicznej grupy Credit Agricole.

Kolarze Mroza nie odnieśli jeszcze tak wielkiego sukcesu w czteroletniej historii tej jednej zawodowej grupy kolarskiej w Polsce. Dla Tomasza Brożyny wygranie Tour de Pologne to największe osiągnięcie w karierze. Mrozowcy notowali sukcesy we wszystkich krajowych wyścigach, ale brakowało im dotychczas na liście zwycięstw właśnie Tour de Pologne.



Raimondas Rumšas w Tour de Pologne wygrał dwa etapy. Po finiszu na ostatnim powiedział: „Był to mój pożądaný wyścig w barwach Mroza w Polsce. Dwa wygrane etapy satysfakcjonują mnie. Lepiej się stało, że wyścig wygrał Tomek, a nie ja. Bardziej mi wspominał mój okres kariery w Mrozie. Podpisałem już kontrakt z nową włoską grupą Fasso Bortolo”.  
Fot. archiwum

## Wyniki 7. Etapu, Piechowice - Karpacz (czasówka, 23 km)

1. Raimondas Rumšas (Litwa/Mróz)	35:34
2. Tomasz Brożyna (Mróz)	straty 11 s
3. Christophe Moreau (Francja/Festina)	24
4. Piotr Chmielewski (Servisio Warszawa)	44
5. Isidoros Nozal (Hiszpania/ONCE)	46

## Klasyfikacja generalna

1. Brożyna	27:52:53
2. Zamana	straty 29 s
3. Voigt	30
4. Rumšas	3:05
5. Piotr Wadecki (Mróz)	3:56

Tenisowe US Open

## Nowy początek - „Agassi Super-Star”

203 minuty (3.23 godziny) trwał powrót Andre Agassiego na tron „króla tenisa” w porównywanym meczu z Toddem Martinem w finale otwartych mistrzostw USA - US Open '99.

29-letni Agassi wygrał w pięciu setach, po rywalizacji, w której było wszystko, co w tenisie być może. Obaj Amerykanie stworzyli widowisko - jedno z tych, które na stałe wejdzie do annuałów historii tego sportu i będzie wspomniane przez dziesięciolecie.

Martin grał wspaniale, prowadził 2:1, a jednak to nie wystarczyło. Agassi przełamał zła passę i wygrał w pięciu setach - 6:4, 6:7 (5:7), 6:7 (2:7) 6:3, 6:2, zgarniając 750 000 USD nagrody.

Jednocześnie dla triumfatora był to powrót na szczyty z samego „dna tenisowego upokorzenia” - były nr 1. na świecie sprzed pięciu laty, spadł na 141. miejsce światowego rankingu trzy lata później. Wzgrębnął niemal wszystkie mecze.

Gdy w 1994 roku zwyciężał jako nie rozstawiony gracz US Open z Michałem Stichem (Niemcy) był „kolorowym plakiem” tenisa, bożyszczem nastolatki i wydawało się, że kolejne lata będą pędem jego sukcesów. Prywatnie też było wspaniale, dziewczyny - słynnej aktorki Brooke Shields, zazdrościli mu niemal wszyscy mężczyźni.

Tymczasem po wstąpieniu na szczyty powodzenia Agassi najpierw powoli, potem coraz szybciej z tego szczytu się zsuwał. Doszło do wspomnianego „dołka” w 1997 r. i potem

trudno było sobie wyobrazić, by Amerykanin jeszcze „zaistniał” w światowym tenisie. Słub z Shields nie poprawił sytuacji.

Przed około rokiem Agassi rozpoczął mozolną wspinawkę w hierarchii tenisowej, nie szło mu łatwo, ale wyniki ukształtował coraz lepsze. Nastąpiło rozstanie z Brooke i...pierwsze znaczące sukcesy, które w połowie 1999 zaowocowały mistrzostwem na Roland Garros, wicemistrzostwem Wimbledonu, a osiągnięciem apogeum teraz - zdobyciem po raz drugi mistrzostwa na Flushing Meadows.

To piąty wielkoszlemowy sukces Agassiego w karierze, a po raz dziesiąty występował w finale tych turniejów.

„To niewiarygodne” - skwitował wygraną i powrót na pozycję pierwszego tenisisty świata Agassi - „za mną długa droga, jestem dumny i szczęśliwy, że ją pokonałem”.

## Media mają nowych idoli

Tenis jest niezbędny Agassiemu do szczęścia, ale i Agassi jest bardzo potrzebny tenisowi. Wracając jako wielki gwiazda, w momencie, gdy inna gwiazda - Steffi Graf od niego odeszła. A gdy brakuje wielkich, „medalnych” postaci, zaczyna się stagnacja.

Był nr 1. Pete Sampras nie był tak dobrze „sprzedawalny” w mediach, jak „meczyni” (o tenisowych i nie tylko) „przejsiach” - Agassi. Zresztą Sampras, wielki tenisista i małowymowy człowiek, przez ostat-

nie kilka lat trochę się „opatrzył”.

W kobiecym tenisie na gwiazdy pierwszej wielkości wystąpiła ciekawskóre siostry Williams - to też „nowa jokość” w możliwościach ekspozycji medialnej.

Tegoroczne mistrzostwa USA w tenisie były wyjątkowe - najwyższa w historii, blisko piętnastomilionowa w dolarach pula nagród, wielki comeback Agassiego, sukces 17-letniej Sereny Williams, wygrana rozstawionego z dalszym numerem - 11. debla Sebastian Lareau, Alex O'Brien (Kanada, USA) - stworzyli z US Open '99 imprezę szczególną.

Jeśli dodać do tego wspomnianego wycofanie się z rywalizacji tuż przed Flushing Meadows takiej po-

staci tenisa jak Steffi Graf (Niemcy) i zapowiedzi użyczenia tego samego z końcem roku także innej „wielkiej” - Jany Novotnej (Czechy), to wiadać, że mamy do czynienia z bardzo ciekawym okresem w historii dyscypliny.

## Wielki przegrany Martin

Przegrany we wspaniałym finałowym pojedynku singla meczyni Todd Martin był o włos od pierwszego wygranego rozdania „Wielkiego Szlema”. Po wygraniu dwóch setów w tiebreakach wydawało się, że „przełamał” Agassiego. Jednak w czwartym secie zaczęło Martinowi brakować sił.

„Największy problem miałem z

pokonaniem słabości nóg” - mówił po meczu wielki przegrany, który w Nowym Jorku napracował się w minionie dwa tygodnie chyba najbardziej ze wszystkich uczestników. „Andre - byłeś wielki. Zasłużyłeś na to. Nie mógłbym sobie wymarzyć „przemiennej” przegranej w wielkim meczu przeciw wielkiemu mistrzowi” - powiedział podczas rozdania nagród Martin.

Martin wygrał podczas US Open '99 dwa pięciostetowe pojedynki - z Francuzem Stephaniem Huetem, a później z Brytyjczykiem Gregiem Rusedskim, z którym przegrał już 0:2 i 1:4 w trzecim secie! Dwukrotnie też rozgrywał czterostetowe „tasienie”.

## Serena Williams mistrzynią USA

Siedemnastoletnia Serena Williams (USA) wygrała tenisowy turniej US Open '99 pokonując w finale Szwajczarkę Martinę Hingis 6:3, 7:6.

Rozstawiona z nr 7. Serena „pomściła” więc porażkę swej starszej siostry - Venus, którą Hingis (nr 1) zwyciężyła w półfinale.

Sukces w otwartych mistrzostwach USA w tenisie młodszej z sióstr Williams jest pierwszym takim osiągnięciem tenisistki o czarnym kolorze skóry od... 41. lat. Wtedy właśnie, jeszcze na kortach Forrest Hill, tytuł zdobyła Althea Gibson.

To pierwszy „wielkoszlemowy” sukces młodzieżki zawodniczki, która zainkasowała główną nagrodę dla singlistek - 750 000 USD z ogólnej puli, która w imprezie na Flushing Meadows ma astronomiczną wielkość 14 500 000 dolarów. Hingis otrzymała z niej „tylko” 420 000 USD.



Kolejny sportowy sukces odniosły siostry Serena i Venus Williams. W niedzielę triumfowały w finale gry podwójnej US Open, pokonując parę amerykańsko-francuską Chanda Rubin, Sandrine Testud 4:6, 6:1, 6:4.  
Fot. archiwum



## Białoruski Patriotyczny Związek Młodzieży kusi nowych członków Ulgi dla „lukomolców”

Podporządkowany prezydentowi Białorusi Aleksandrowi Łukaszenko Białoruski Patriotyczny Związek Młodzieży (BPZM) proponuje szereg ulg i znieść swoim nowym członkom.

Związek, zwany na Białorusi „Lukamołem” (od nazwiska prezydenta i nazwy sowieckiej organizacji młodzieżowej Komsomol), proponuje zniżki w hotelach, młodzieżowych kawiarniach i przychodniach zdrowia. W ulocie BPZM zamieszczono spis miejsc, w których posiadacz legitymacji Związku może z ulg korzystać. Najwięcej, bo aż 37 adresów, proponuje obwód (odpowiednik polskiego województwa) witebski. Szeregowe „lukamołce” może np. w nowopolskim ośrodku medycyny ludowej skorzystać z wszelkich usług medycznych z 20-procentową zniżką. Podobną ulgę proponuje witebski szpital weterynaryjny. W obwodzie mohylewskim z kolei, ulgowe usługi proponują psychoterapeuci. Członek BPZM ma również prawo do ulgowych zakupów. Np. w domu towarowym w Orszy czeka na niego 5-procentowa zniżka na wszystkie towary i identyczna na wizyty u fryzjera, szewca, zegarmistrza i w laboratorium fotograficznym. Najciekawszy w ulocie jest punkt poświęcony turystyce. 10-procentową ulgę na wycieczki i odpoczynek proponuje „lukamołcom” 15 firm turystycznych z „Bulgarii”. Jak twierdzi opozycyjna gazeta „Nawiny”, proponując zniżki Patriotyczny Związek Młodzieży zamierza „kupić” sobie nowych członków. Organizacja, mimo że jej kierownictwo chwali się kilkudziesięciotysięczną rzeszą członków, jest wśród białoruskiej młodzieży traktowana z dystansem, a niekiedy - za swoje oddanie białoruskiemu przywódcy - z pogardą.

### Pierwsze referendum lokalne w sprawie naturalizacji

## Jugosłowianie - bez aprobaty

Po raz pierwszy w Szwajcarii, w gminie Emmen odbyło się w niedzielę lokalne referendum w sprawie naturalizacji konkretnych osób - podała szwajcarska agencja ATS. Mieszkańcy gminy, leżącej w kantonie Lucerna, wypowiedzieli się w sprawie nadania obywatelstwa czterem osobom. Sprzeciwili się w wypadku dwóch Jugosłowian, poparli zaś naturalizację Włoszki i Hiszpanki. Głosowanie poprzedziła prezentacja kandydatów w specjalnej broszurze z fotografiami. Z inicjatywą referendów w sprawie nadawania obywatelstwa cudzoziemcom wystąpiła populistyczna partia „Szwajcarscy Demokraci”. Znalazła ona w czerwcu poparcie wśród mieszkańców Emmen. Dwie inne gminy kantonu Lucerna nie uznały za słuszne wprowadzić głosowania w sprawie naturalizacji. Szwajcaria słynie m. in. z tego, że bardzo wiele problemów rozstrzyga się tam w drodze referendum.



W niedzielę na kowieńskim stadionie „Zalgiris” odbyło się drugie święto - „Namiņu gyvūnūliū fiesta 99” Fot.ELTA

### Lekarz skazany za kłamstwo Wysłuchała z satysfakcją

Pewien tajwański lekarz został skazany na sześć i pół roku więzienia za ukrywanie przed żoną faktu, że jest chora na raka. Liczył na to, że nieleczona małżonka szybko umrze, a on będzie mógł posłużyć swą kochankę, 40-letni Chien Chih-hung w 1995 roku pracujący w szpitalu w mieście Chiayi, zapewniał swą żonę Tang Hsiu-pin, że guz, który wyczuła na piersi, jest nieszkodliwy. Kilka miesięcy później Tang zauważyła, że jej piersi krwawi, ale mąż przekał ją, iż po prostu za mocno szorowała się w trakcie kąpieli. W 1997 roku i kobiety wykryto nowotwór piersi. Choroba okazała się zbyt zaawansowana, by można było mieć nadzieję na wyleczenie. Przykuta do wózka inwalidzkiego Tang z satysfakcją wysłuchała wyroku.

### Nieudana próba przemytu awioniki

Naturalizowany w USA Białorusin i jego rosyjski wspólnik zostali aresztowani w Chicago za próbę przemytu nowoczesnej amerykańskiej awioniki (elektroniki lotniczej) do Rosji - podał „The Washington Post”. Według amerykańskich władz celnych, ostatecznym odbiorcą urządzeń elektronicznych - służących do ostrzegania pilotów myśliwców, że zostali namierzeni przez radar nieprzyjaciela - miały być Chiny. Zgodnie z amerykańskimi przepisami, eksport tych urządzeń jest dozwolony tylko do Japonii i na Tajwan. Urząd celny ujawnił, że oskarżeni o próbę przemytu są: Edward Batko z Buffalo Grove - Białorusin z amerykańskim obywatelstwem i Michail Press - Rosjanin przebywający czasowo w USA. Batko został zwolniony za kaucją, a Press pozostaje w areszcie. Grozi im kara do 10 lat więzienia i grzywna do miliona dolarów.

### 60 lat Orkiestry Aragon

## Jubileusz w rytmie cza-cza

Kubańska orkiestra Aragon, która spularyzowała w świecie muzykę w rytmie cza-cza obchodzi 60-lecie swego istnienia.

Jubileusz orkiestry obchodzą podczas Międzynarodowego Festiwalu wybitnego kubańskiego muzyka Benny'ego More'a. Festiwalowe koncerty z udziałem muzyków z Kuby, USA, Hiszpanii, Japonii i Szwecji odbywały się w Hawanie, Cienfuegos i w Santa Isabel de las Lajas - miejscu urodzenia twórcy orkiestry Orestesa Aragona.

## WTOREK 14 WRZESNIA



6.00 - Dzień dobry. 7.30 - S. „Teletubbies”. 16.00 - Film dok. 16.50 - Wiadomości (ros.). 17.00 - Trembita. 17.20 - Show. 17.45 - Program publik. 18.30 - Milioner. 18.45 - Wiadomości. 19.00 - Bez pracy nie ma kołaczy. 19.25 - Telekatedlog. 19.30 - Na arenie sportowej. 20.00 - Jeszcze nie śpij. 20.30 - Panorama. 21.00 - Klub prasowy. 21.45 - S. „W poszukiwaniu prawdy”. 22.30 - Jazz. 23.00 - Dziennik wieczorny.



5.45 - Teleshop. 6.15 - Poranne koło. 8.20 - Rozmaitości. 8.30 - S. „Miłosne więzy”. 9.15 - S. „Bez domu jest źle”. 9.40 - S. „Oszustwo”. 10.25 - Babie lato. 14.20 - Teleshop. 14.50 - S. „Dzina moich marzeń”. 15.15 - S. „Marisol”. 16.00 - S. „Miłosne więzy”. 16.45 - S. „Bez domu jest źle”. 17.10 - S. „Oszustwo”. 18.00 - Ukryta kamera. 18.10 - S. „Marisol”. 19.00 - Wiadomości. 19.30 - Nury. 20.20 - S. „Świąteczni”. 20.50 - Rozmaitości. 21.00 - Film fab. „Prezydent”. 21.55 - Ukryta kamera. 22.00 - Wiadomości. 22.15 - Nivy. 22.40 - Film krym. 23.25 - S. „Renegat”.



6.00 - DW. 6.30 - Pod innym kątem. 7.00 - S. „Dziennik Daniela”. 7.45 - S. „Kamilia i Nano”. 8.30 - S. „Moja jedyna”. 9.15 - Z cyklu „Miej-

sce przestępstwa”. 10.55 - Przeglad krym. 11.10 - Pod innym kątem. 10.40 - Rowery show. 11.15 - Na zdrowie. 12.15 - S. „Szabuj wodne”. 13.00 - Mikołaj Adama. 13.30 - Jak się czujesz? 14.00 - Na jednym końcu haczyk. 14.30 - Pod innym kątem. 15.00 - Karuzela. 15.50 - Rowery show. 16.00 - S. „Dziennik Daniela”. 16.45 - „Kamilia i Nano”. 17.45 - „Pieśń dla. 17.55 - S. „Moja jedyna”. 18.45 - Wiadomości. 19.10 - Przeglad krym. 19.20 - Program W. Matulevičiusa. 19.55 - Loteria. 20.00 - Rowery show. 20.10 - Film krym. „Komisarz Szymański”. 21.50 - Spożnienie. 22.10 - Komedja „Niech krew się leje”. 22.35 - S. „Na zdrowie”. 23.00 - Sport. 24.00 - Przeglad krym. 0.10 - Rowery show. 0.20 - Program W. Matulevičiusa. 0.55 - 3.00 - DW.



6.25 - Teleshop. 6.55 - Film fab. „Niebo Artyki”. 7.15 - Film anim. 7.35 - Bez tabu. 8.00 - S. „Rosalinda”. 8.45 - S. „Bez ciebie”. 9.30 - S. „Uroczysci i dzielni”. 10.00 - Teleshop. 10.30 - S. „Druga strona miłości”. 11.15 - Program kulinarny. 11.40 - Za regim. 12.05 - Komedja „Dziennik Bena”. 12.30 - S. „Melrose Place”. 13.15 - S. „Morderczy nie wampirów”. 14.00 - S. „Park Centralny”. 14.50 - Kreskówka. 15.15 - S. „Santa Barbara”. 16.00 - 3 minuty. 16.05 - S. „Bez ciebie”. 16.55 - S. „Angela”. 17.45 - S. „Uroczysci i dzielni”. 18.05 - Metropol. 18.15 - S. „Rosalinda”. 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport.

19.30 - Bez tabu. 20.00 - S. „Jutrzysza gazeta”. 21.00 - TV „Lietuvos rytas”. 21.55 - Wiadomości. 22.05 - Film fab. „Biały plot”. 23.05 - S. „Szpital polowy”. 23.25 - Film fab. „Pływająca latarnia”.



8.05 - Z Wilna. 8.20 - Towary i usługi. 8.30 - W świecie ludzi. 9.00 - Z Moskwy. 9.05 - Film fab. „Krwawy kamień”. 11.00 - Z Moskwy. 11.05 - Dzień po dniu. 13.00 - Z Moskwy. 13.05 - Teleshop. 13.40 - S. „Po prostu Maria”. 14.30 - Towary i usługi. 14.40 - Podobna się oglądaj. 15.00 - Z Moskwy. 15.10 - Telefon 235560. 15.40 - Kanał muz. 16.10 - Patrol drogowy. 16.30 - S. „Gracie w opałach”. 16.55 - Film dok. o przyrodzie. 18.00 - Z Wilna. 18.20 - W świecie ludzi. 18.40 - Towary i usługi. 18.50 - Gwiazdy o gwiazdach. 19.30 - Z Moskwy. 19.55 - Prywatna klinika LOR (protęzowanie słuchu). 20.00 - Stoica. 20.20 - Show Benny Hilla. 21.30 - Budownictwo. 22.00 - Z Wilna. 22.15 - S. „Po prostu Maria”. 23.00 - S. „Gracie w opałach”. 23.25 - Kanał muz.



16.30 - Moja Brytania. 17.00 - S. „Umrzęd dwukrotnie”. 17.50 - Warto odwiedzić. 17.55 - Puls Wilna. 18.05 - Oferta. 18.10 - Kreskówka. 18.40 - Zadzwonił i pozdrow. 19.00 - Wiadomości (pol.). 19.10 - S. „Umrzęd dwukrotnie”. 20.00 - Paralele. 20.15 - Turystyka. 20.30 - Warto od-

wiedzić. 20.35 - Film fab. 21.45 - Koncert. 22.00 - Magazyn medyczny. 22.10 - Oferta. 22.15 - Puls Wilna. 22.25 - Wiadomości (pol.). 22.35 - Zadzwonił i pozdrow.



7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 22.15 - Wiadomości. 7.15 - S. „W imię miłości”. 8.15 - Panorama śmiechu. 8.45 - Spożnienie. 9.30 - Biblioteka domowa. 9.35 - Tajemnice rodzinne. 12.30 - Razem. 13.15 - Dobra okazja. 14.00 - Do lat 16 i więcej. 14.30 - S. „TASS upoważniony jest oświadczyć”. 16.15 - Kalambur. 16.45 - Tu i teraz. 17.05 - Temat. 17.45 - S. „W imię miłości”. 18.45 - Dobra nowość. 19.00 - Czas. 19.40 - A jednak. 19.50 - Gwiazdy estrady na Kremlu. 21.50 - Film krym. „Oszuści z ulicy Marzeń”. 22.40 - Klosz. 23.10 - S. „Piątek, trzynastego”.



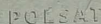
5.00, 6.00, 7.00, 15.00, 17.00, 19.00, 23.00 - Wiadomości. 6.15 - Oddział dyżurny. 7.20 - Homeopatia i zdrowie. 7.30 - Aragon - sport. 8.00 - S. „Miłady”. 8.50 - S. „Lato naszej tajemnicy”. 14.30 - S. „Psy morskie”. 15.20 - Wieża. 16.00 - S. „Komisarz Rex”. 17.30 - Fontanna. 18.00 - S. „Wyzwyczenie prawdy”. 19.45 - Film fab. „Wulkan”. 19.45 - Jak będziemy żyć dalej? 21.45 - Oddział dyżurny. 22.00 - Koloseum. 23.20 - Sklep na kanapie.



6.00 - Kawa czy herbata.

7.45 - Dziennik krajowy. 8.10 - Nowy świat. 8.30 - Wiadomości. 8.45 - „Co cie znów ugrzyło?” - serial prod. pol. 9.05 - „Banda Rudego Pajaka” - serial dla młodych widzów. 9.35 - Sportowy tydzień. 10.35 - Pomost - magazyn polonijny dla młodzieży. 11.15 - Salon Lwowski. 11.30 - Magazyn Polonijny z Belgii i Luksemburga. 12.00 - Wiadomości. 12.10 - „Hrabina Cosetta” - drama histor. prod. pol. 14.40 - Program publicystyczny. 15.00 - Wiadomości. 15.10 - Program redakcji wojskowej. 16.00 - Panorama. 16.30 - Telexpress Junior. 16.35 - Rower Białej. 17.00 - Telexpress. 17.15 - „Banda Rudego Pajaka” - serial dla młodych widzów. 17.45 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej. 18.10 - Zaproszenie - program krajowoznawcy. 18.30 - Tata, a Marcin powiedział. 18.40 - Gość Jedyński. 18.50 - „Co cie znów ugrzyło?” - serial prod. pol. 19.15 - Dobranocna. 19.30 - Wiadomości. 20.00 - Kultura duchowa narodu. 20.50 - Wiadomości polonijne. 21.00 - Panorama. 21.30 - „Zyćcie Kamila Kuranta” - serial prod. pol. 22.30 - Program publicystyczny. 23.30 - IV Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. I. J. Paderewskiego. 24.00 - W cenie uwagi - Wiadomości. 0.30 - Powitanie Polonii amerykańskiej. 0.35 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej. 1.00 - Co cie znów ugrzyło?” - serial prod. pol. 1.20 - „Rekso” - serial anim. dla dzieci. 1.30 - Wiadomości. 2.00 - Kultura duchowa narodu. 2.50 - Wiadomości polonijne. 3.00 - Panorama. 3.30 - „Zyćcie Kamila Kuranta” - serial prod. pol. 4.30 - Program publicystyczny. 5.30 - IV

Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. I. J. Paderewskiego.



6.00 - Piosenka na zyczenie. 7.00 - „Świat według Bundych” - ameryk. serial komed. 7.30 - Polityczne graffiti. 7.35 - „Godziska” - serial anim. dla dzieci. 8.00 - „Czarodziejka z Księżyca” - serial anim. 8.30 - „Tarzan” - ameryk. serial przyg. 9.00 - „Allo, Allo” - ang. serial komed. 9.30 - „Paloma” (Meksyk). 10.15 - Real TV. 10.30 - „Xena, wojowniczka kieszmićnica” - ameryk. serial przyg. 11.30 - „Mortal combat” (USA). 12.30 - Idź na całość - show z nagrodami. 13.30 - „Świat według Kiepskich” - pol. serial komed. 14.00 - Oskar. 14.30 - 4x4 - magazyn motoryzacyjny. 15.00 - „Batman” - serial anim. dla dzieci. 15.30 - Informacje. 15.45 - „Po prostu miłość” (Brazylia). 16.45 - „Renegat” - ameryk. serial sensac. 17.35 - „Legendy kung-fu” - ameryk. serial sensac. 18.30 - Super Express TV. 18.45 - Informacje. 18.50 - Prognoza pogody. 18.55 - „Paloma” - meksyk. teniowenka. 19.45 - Prognoza pogody. 19.50 - Real TV. 20.00 - „Miodowe lata” - pol. serial komed. 20.35 - „Nikita” (Francja). 20.50 - Losowanie Lotto i Szczęśliwego Numerka. 22.45 - Telewizyjne białe śledcze - magazyn kryminalny. 23.15 - Wyniki losowania Lot. 23.20 - Informacje i biznes informacje. 23.35 - Prognoza pogody. 23.40 - Polityczne graffiti. 23.55 - Bumerang. 0.25 - Super Express TV. 0.40 - „Nikita” - ameryk. serial sensac. 1.30 - Muzyka na bis.



**Ochłodzenie**

Dziś na Litwie zachmurzenie zmienne, bez opadów. Wiatr północno-wschodni, 3-8 m/sk. Temperatura w nocy 1-6, lokalne przymrozki do -4 stopni, w dzień 12-17 stopni.

W Wilnie bez opadów. Temperatura w nocy 2-4, lokalne przymrozki do -2 stopni, w dzień 13-15 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni bez opadów. Temperatura w nocy 2-7, lokalne przymrozki do -3, w dzień 12-17 stopni ciepła.


**Litewskie Radio  
zaprasza codziennie  
o godz. 17 min. 30**

**do słuchania na falach FM-105, 1 MHz  
i falach średnich 612 KHz  
audycji w języku polskim.**

**Życzymy dobrego odbioru!**

(Zam. 207)

**BUDUJEMY I SPRZEDAJEMY MIESZKANIA:**

- Kwalwarij nr 290, przekazanie w październiku,
- Kwalwarij nr 294 D, przekazanie w listopadzie,
- Viršuliškes, Laisves pr.45, blok B - w listopadzie,
- Pomiesszczenia handlowe - Rygos 17A

Tel. (8-22) 30 52 87, (8-286) 1 55 43, (8-287) 5 06 65  
Veikme@mail.lt, plany, zdjęcia i mieszkanie na stronie  
interaktywnej http://www.veikme.lt

(Zam. 304)

**Autoserwis**
**"LITBARAF"  
samochodów i mikrobusów**

- diagnostyka komputerowa
- zbieżność kół
- naprawa podwozia
- montaż kół
- wyważanie kół
- regulowanie reflektorów
- naprawa instalacji elektrycznej
- spawanie
- wymiana smarów
- montaż systemów ochronnych i zamków centralnych
- montaż audioaparatury

Savanorių pr.178, Vilnius, tel./faks 65 30 45, 31 16 70.

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.  
Gwarancja - 1 rok.  
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78,  
8-299-90213. (Zam. 11)

**Wyniki losowania z dnia**

11 09 1999  
Nr 1196



03 04 07 12 13 14 18 21 23 24  
28 29 30 31 35 36 43 45 48 50

(Zam. 274)

**Wyniki losowania z dnia**

12 09 1999  
Nr 179



03 3315 34 26 75 30 54 16 20 41 65 62 05 43 68 59  
66 13 25 32 47 23 56 70 08 61 71 04 53 36  
64 02 22 73 21 (cztery katy)  
58 17 14 (linia), 38 37 35 (przekątne),  
10 46 52 42 40 09 (cała tabela)

Wygrano:

cztery katy - 2 Lt, linia - 6 Lt,  
przekątne - 32 Lt, cała tabela - 54530 Lt

Nagrody dodatkowe:  
samochód - los nr 0291475

**OGŁOSZENIA**

W Wilnie!

od 26.08  
do 03.10

Przy al.Laisvės, naprzeciw Centrum Handlowego  
"Mada" i "Pasidaryk pats"

## Międzynarodowe Święto Cyrku!

W programie - popisy egzotycznych  
zwierząt "Baśnie wschodnie"

Po raz pierwszy na Litwie tresowane wilki!  
Na arenie boksować się będzie kangur  
Taison!

Wystąpią również ekwilibryści, akrobaci,  
zonglerzy, iluzjoniści.

A zabawić będzie jeden z najwybitniejszych  
w Europie cłownów-mimów

**Mister Arkado,**

uczeń nieodżałowanego Jurija Nikulina  
Michaił Mingazov.

Zapraszamy:

wę wtorki, środy, czwartki, piątki o godz. 18.00  
w soboty, niedziele o godz. 14.00 i 18.00.  
Kasa czynna jest obok cyrku od godz. 9.00 do 19.00.  
Cena biletu od 8 do 12 Lt.

Dyrektor - kierownik artystyczny Petras Variakojis

(Zam. 297)

Naprawiamy lodówki w  
Wilnie i rejonach.

Vilnius, tel. 72-15-40.

(Zam. 238)

Instalujemy ogrzewanie i  
wodociąg, oferujemy usługi  
hydrauliczne.

Tel. 8-288-49266.

(Zam. 38)

Lekcje języka angielskiego.  
Tłumaczenia. Pomoc przed-  
zaminacyjna.

Tel. 41-72-22.

(Zam. 275)

Tanio sprzedam sprawne  
technicznie „Žiguli WAZ 2102”,  
tel. 75-61-63.

(Zam. 330)

Zamieniamy obicie, napra-  
wiamy miękkie meble. Wy-  
jeżdżamy poza miasto.

Vilnius, tel. 31-35-45, 26-  
69-27.

(Zam. 194)

Terapia laserowa  
i echoskopia

Laser leczy alergię, zapale-  
nie zatok nosa, zwyrodnienie  
kregoslupa, podagra, wrzody,  
kurczaki u dzieci, nadciśnienie.  
Przeprowadzamy diagnostykę  
komputerową i echoskopię nar-  
ządów wewnętrznych.

Vilnius, tel. 69-27-34, 65-  
22-28.

(Zam. 329)

Jakościowo i z gwarancją  
wykonujemy wszystkie prace  
hydrauliczne i spawalnicze.

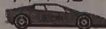
Vilnius, tel. 46-23-43, 46-  
60-11.

(Zam. 330)

**Centrum szkolenia kierowców A.Žukauskasa**

Jeszcze możecie zapisać się na kurs kierowców kategorii C, D.

Zgodnie z nowym trybem okres zdobycia każdej kategorii wydłuży  
A, B, C, D się o przeszło rok.



Vilnius, tel. 34 33 11.

(Zam. 274)

**KURIER  
WILEŃSKI**

Wydawca ZSA „Kurier Wileński”  
Drukuję SA „Spauda”

Redaktor naczelny  
Zygmunt Zdanowicz

Adres: Laisvės pr. 60  
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika  
Indeks 0044 SL 322,  
ISSN 1392-0405  
E-Mail adres: kurier\_w@post5.lt

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01),  
dyrektor spółki Jan Czepuko-  
wicz (tel. 42-79-73), zastępcy redak-  
tora: Krystyna Adamowicz, Aleksander  
Borowik (tel. 42-79-04), Zbigniew Mar-  
kiewicz (tel. 42-72-78), sekretarz red-  
dakcji Andrzej Malkianis, zastępcza  
sekretarza: Jan Lewicki (tel. 42-79-  
49).

DZIAŁY: polityka - Paweł Kobak  
(tel. 42-79-64), gospodarka - Julitta  
Tryk (tel. 42-79-68), życie wsi, ekolo-  
gia - Danuta Danowska (tel. 42-79-68),  
stolica - Helena Gładkowska (tel. 42-  
79-68), szkolnictwo - (tel. 42-79-04).

kultura, „Vilniana” - Halina Jotkialio  
(tel. 42-79-68), literatura i sztuka - Al-  
wida Bajor (tel. 42-79-64), praworząd-  
ność - Irena Litvin (tel. 42-79-64), zdro-  
wie - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81),  
młodzieżowy - Agnieszka Sander (tel.  
42-90-81), sport - Andrzej Ratiakowicz  
(tel. 42-78-63), fotoreporter - Marian  
Paluszkievicz (tel. 42-78-63), komercyj-  
ny - Daniusz Guszczka (tel. 42-78-90), re-  
klama i kolportaż - (tel. 42-69-63), re-  
jon sołecznicy - Piotr Ryniewicz (tel.  
8-250-52780), rejon trockiej - Danuta Ra-  
czyńska (tel. 8-238-61216)

Dz. redaktor Krystyna Adamowicz

„Kurier Wileński” przyjmuje ogłoszenia i reklamę pod adresem:  
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,  
tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.  
Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane z opinią redakcji.